

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600 000

Rząd Negrina nie kapituluje!

Dantejskie sceny na pograniczu hiszpańsko-francuskim
Anglia domaga się odszkodowania od gen. Franco
za bombardowanie statków brytyjskich

MADRYT, 29 stycznia. (PAT). Radio Norte ogłosiło następujący komunikat.

Front kataloński: Wobec ewakuacji Barcelony zarządzanej w celu oszczędzenia ludności okropności bombardowania, walka toczy się nadal w okolicy Mataro. Nieprzyjaciół podjął gwałtowne natarcie na południe od Granollers. Natarcia te zostały jednak całkowicie odparte.

Na froncie Estramadury nieprzyjaciół odparty został na odcinku Blasquez, gdzie poniósł wielkie straty.

Na pozostałych frontach nie szczególnego. W dniu wczorajszym lotnictwo gen. Franco bombardowało miasta Granollers, Figueras i Gandia.

Opór na froncie katalońskim

GERONA, 29 stycznia. (PAT). Komunikat ministerstwa obrony narodowej podaje, że na froncie katalońskim wojska rządowe stawiają opór bardzo silnym natarciom nieprzyjacielskim na wschód od Solsona i Manresa, jak również na odcinku Mataro.

Na froncie Estramadury wojska rządowe odparły wszystkie ataki nieprzyjaciela w strefach Fuente Aejuna i Monterrugio.

SALAMANKA, 29 stycznia. (PAT). Komunikat głównej kwatery wojsk gen. Franco podaje, że wojska narodowe zajęły na froncie katalońskim w strefie północnej miejscowości: Organa, Montmayor, Figols de Organa, Willa de San Calders i Ta-

PERPIGNAN, 29. I. (PAT) Bawiący tu w ciągu kilku godzin minister spraw zagranicznych rządu madryckiego Alvarez del Vayo oświadczył dziennikarzom m. in., że RZĄD PRACUJE OBECNIE NAD SKONSOLIDOWANIEM LINII OPORU I ZDECYDOWANY JEST KONTYNUOWAĆ WALKĘ.

LONDYN, 29. I. (PAT). Jeden z dzienników donosi, iż rząd brytyjski polecił miał wręczyć gen. Franco notę niezwykle stanowczą, domagającą się od rządu w Burgos sprecyzowania jego zamiarów co do WYPŁACENIA ODSZKODOWANIA ZA BOMBARDOWANIE PRZEZ LOTNIKÓW NACJONALISTYCZNYCH STATKÓW BRYTYJSKICH.

Dziennik ten dodaje, że agent rządu brytyjskiego w Burgos otrzymał instrukcje domagania się niezwłocznej odpowiedzi, by mogła ona nadejść do Londynu przed rozpoczęciem wtorkowej debaty w izbie gmin.



192 kanadyjczyków, którzy walczyli po stronie armii rządowej w Hiszpanii, powróciło przez Francję do ojczyzny, a na granicy francuskiej musiało się poddać oględzinom lekarskim.

lamanca, jak również pozycje w Sierra Pineda.

W strefie południowej wojska gen. Franco dotarły do najbliższych okolic Arenys del Mar i zajęły wszystkie miejscowości w tej strefie. Poza tym zdobyły

miasto Granollers i wszystkie miejscowości, położone pomiędzy tym miastem a wybrzeżem.

Dalej komunikat podaje, iż wzięto do niewoli wielu jeńców i zdobyto obfity materiał wojenny.

Na froncie Estramadury wojska narodowe nie tylko odparły natarcie nieprzyjacielskie, lecz nawet poprawiły swe pierwsze linie.

BARCELONA, 29 stycznia. — Wojska gen. Franco zajęły już

w zupełności tereny położone na północ od Baladone i na południe od Mataro, wyrównując linię frontu na tym odcinku.

W ręce zwycięzców dostała się spora ilość materiału wojennego oraz kilkuset jeńców.

Wstrząsające sceny na granicy

PARYŻ, 29 stycznia. (PAT). Pierwsze miejsca dzienników paryskich zajmują dziś korespondencje nadzwyczajnych wysłanników z nad granicy francusko-hiszpańskiej z fotografiami, przedstawiającymi tragiczne momenty panicznej ucieczki ludności do Francji.

Korespondenci opisują wstrząsające sceny, jakie się dzieją w punktach pogranicznych francusko-hiszpańskich. Nie ulega wątpliwości, iż czynniki administracyjne francuskie zostały zaskoczone tempem rozwoju wypadków w Katalonii. Rząd paryski, zorientowawszy się, iż projekty zorganizowania jakiejś neutralnej strefy — azylu dla uchodźców po stronie hiszpańskiej Pirenejów są nierealne, podjął z opóźnieniem dwudniowym energiczne środki działania w celu opanowania sytuacji. Pierwsze decyzje rządu, iż na teren francuski mogą być dopuszczeni jedynie starcy, ranni, chorzy, kobiety i dzieci, mają być od razu stosowane z całym rygorem.

15.000 uchodźców przepuszczonych przez granicę w sobotę, nie będzie wydanych, zostaną

(Dokończenie na str. 3-ej).

Ribbentrop dziękuje za przyjęcie

Wymiana depeesz między ministrami spraw zagranicznych Polski i Rzeszy

WARSZAWA, 29. I. (PAT). W chwili opuszczenia granic Rzeczypospolitej minister spraw zagranicznych Rzeszy niemieckiej przesłał pod adresem min. J. Becka depezę treści następującej:

„Opuszczając terytorium państwa polskiego pragnę wyrazić Waszej Ekszelencji najuprzejmniejsze podziękowanie za niezwykle serdeczną gościnę zgotowaną mojej żonie i mnie w czasie naszego pobytu w Warszawie. Jestem przeświadczony, że przyjazne stosunki pomiędzy naszymi dwoma państwami zostały w dużym stopniu pogłębione przez przeprowadzone w Warszawie rozmowy. Duch, w jakim w swoim czasie Marszałek Piłsudski i fuhrer doprowadzili do całkowitego nowego ukształtowania się stosunków polsko-niemieckich w roku 1934, daje gwarancje, że także i w przyszłości stały postęp stosunków pokojowych będzie się rozwijał łącząc się z pogłębieniem naszego przyjaznego sąsiedztwa, służącego interesom obu narodów.

(—) JOACHIM VON RIBBENTROP.



W odpowiedzi na tę depezę minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej przesłał pod adresem ministra von Ribbentropa telegram treści następującej:

„Dziękując Waszej Ekszelencji za uprzejme słowa, które zechciał mi przesłać, pragnę raz jeszcze wyrazić wielką radość jaką moja żona i ja odczuwaliśmy mogąc przyjąć w naszej stolicy ministra spraw zagranicznych Rzeszy i jego małżonkę. Jestem przeświadczony, że rozmowy przeprowadzone w Warszawie w atmosferze szczerości i poszanowania wzajemnych interesów naszych narodów przyczynią się skutecznie do zacieśnienia dobro-sąsiedzkich stosunków, ustalonych przez układ z 1934 r. Dzięki temu rozmowy te stanowią będą cenny wkład do wielkiego dzieła, które kanclerz Rzeszy niemieckiej zrealizował z Marszałkiem Piłsudskim i pozwolą, by stosunki między naszymi oboma krajami rozwijały się w duchu jaknajbardziej przyjaznym.

(—) BECK.

Wzgardzone stulecie

Rok 1863 przechodzi z wolna do legendy. Obchód rocznicy styczniowej, ongiś ożywcze źródło patriotyzmu, zepchnęły inne, nowsze rocznice i ich obchody. Od czasu do czasu dowiadujemy się, że gdzieś zmarł ostatni wełan ostatniej naszej insurekcji, że gdzieś indziej z licznego grona pozostał już tylko jedyny świadek i uczestnik. Sprawy te poza historykami niewiele interesują. — Szczególnie młodzież odbiega daleko od tych wspomnień. Zrodzona w wolnej Polsce, nie znająca, co uelisk i walka z przemocą, widzi często w r. 1863 nie wiele ponad temat wykładu szkolnego, z którego można później być pytanym.

I nie tylko powstanie styczniowe weszło poza marginesy przeżyć i uczuć. Ten sam los spotyka cały wiek XIX, tak, jakby historia polska zaczęła się dopiero w sierpniu 1914 lub listopadzie 1918, tak jakby tych sto lat wykreślać trzeba było z pamięci, jakby tych sto lat było balastem, obciążającym umysłowość „współczesnego polaka“.

Nie jest to przypadek, lecz zjawisko najściślej związane z obecnymi prądami i tendencjami. Bo czymże był ów wiek XIX? Epoką, w której tworzyły się i zwyciężały wartości, dziś chętnie potępiane jako szkodliwe atawizmy. Wiek XIX dał wszakże hasło „za naszą i waszą wolność“. Po przez barykady złamał obsolutyzm, wyniósł zwycięski sztandar demokracji. Przyniósł wolność sumienia i słowa drukowanego. Potępił nietolerancję, przypomniał humanitaryzm. Głosił to, co obecnie ulega gwałtownemu zaprzeczeniu, zwalczał to, co dziś odbywa tryumfalny renesans jako dogmat. Wiek XIX był negacją świata, dziś realizowanego i afirmacją tego, który pragnąłby się zniszczyć do gruntu, do wspomnień, do wzmianek w podręcznikach włącznie.

Więc jakże dziś wskrzeszać wspomnienie powstania, którego wielkość polega nie tyle na czynach militarnych, ile na ideologicznej podbudowie? Jak przypominać manifesty Rządu Narodowego, nie tylko głoszące walkę z zaborcą, ale i będące wyrazem określonego światopoglądu społecznego i politycznego? Lepiej przemilczeć to wszystko, lepiej nie budzić cieni, aby nie psuły i nie niepokoiły nowej rzeeczywistości.

Tylko czy to jest możliwe? Czy można wymazać poprostu z rejestru tak bliską przeszłość, jak z drzewa genealogicznego wykreślić się niewygodną babkę? Czy można stanąć wobec tej przeszłości w opozycji i taką walkę wygrać?

Sądźmy, że to jest trud daremny. Podejmowały go przed laty pewne grupy polityczne, osądzające rok 63 jako zbrodnicę i szaleństwo — i przegrały. Próbowano już dać na indeks pojęć zakazanych romantyzm, liberalizm, tolerancję, pletnowano pracę wśród ludu jako wynalazek szatana, wznoszono niebotyczne barykady przeciw hasłom „wolność narodów“. I przegrano. Dla czego dziś miało być inaczej?

Wiek XIX nikt nie wykreślił z historii, nie wszystkie książki o nim dadzą się spalić na stosie, wszystko co jako atawizm po nim przeszło w obecną pokolenie, nie da się wyciąć jako złośliwa narośl. Te sprawy żyją i znów dojdą do głosu.

Szkoda tylko energii, obracanej w tłumienie wspomnień — po części skutecznie. Usiłują zdegradować wiek XIX i przedstawić go jako pomyłkę i bezdro-

że, eliminuje się z pomiędzy elementów wychowawczych wartości najwyższej miary. Mści się to przede wszystkim na młodzieży.

Każę się jej rosnąć bez metryki i przodków. Wyrwało się ją z gleby najżyźniejszej i przesa- dza do szluznych szufladkowych kultur. Każę się jej gardzić tym, co ostatecznie nie było wy-

nalazkiem masonów, lecz najwspanialszym kwiatem, jaki wydał duch ludzki. Każę się jej wierzyć, że słabością jest to, co w istocie jest siłą moralną. Skażę się ją na zamęt, wypędza na manowce daremnych poszukiwań. Stan obecnej młodzieży jest w dużym stopniu wynikiem odcięcia jej od pnia XIX wieku.

Czas nie trwa w bezruchu. Zmieniają się formy życia społecznego, metody organizacji, drogi i środki. Mechaniczny nawrót do XIX wieku byłby takim samym nonsensem, jak powrót do dyliżansów i lamp naftowych. Ale też nie one są treścią tego stulecia i nie z nimi walczy się dziś najzjadlej. Treścią jest wy-

zwolenie człowieka z niewoli ducha. Treścią jest samo odnalezienie człowieka-jednostki, technicznie weni poczucia własnej wartości i odpowiedzialności. I tu zachodzi może najistotniejsza antyteza: wiek XIX nosiła ów człowiek wolny, wiek XX personifikuje maszerującą kohortę bezimiennych istot.

Polityczny proces - monstre

W najbliższym czasie rozpocznie się we Francji sprawa „Cagoulardów“

PARYŻ, w styczniu.

Największy polityczny proces karny, jaki przeżywała Francja od czasów wielkiej rewolucji, rozpocznie się w najbliższym czasie — jest to proces monstre prawicowo-radikalnych „Cagoulardów“, sensacyjny już choćby ze względu na liczbę oskarżonych — sto dwadzieścia osób — adwokatów — przeszło stu — i świadków, jak również ze względu na objętość aktów sprawy, których waga dotychczas wynosi już cztery tonny. Pięciu sędziów śledczych zajmowało się dochodzeniem w sprawie spisku „Cagoulardów“. Ci wybitni urzędnicy pracowali przeszło dwa lata celem wyświechtania skomplikowanych dróg i zagadkowej działalności, jaką rozwijał „Comite secret d'action revolutionnaire“, lub jak brzmi jego bardziej popularny skrót, organizacji „CSAR“. Pod zarzutem zdrady stanu znajdują się przemysłowcy, właściciele zamków i generalowie. Wykrycie spisku doprowadziło początkowo do aresztowania komiwojażera MICHAŁA HARRIS, inżyniera HENRYKA PLACE i jeszcze dwóch osób — pod zarzutem zakazanego posiadania broni. Od owej chwili policja w ciągu szeregu miesięcy dokonała prawie w całej Francji licznych aresztowań, wśród ekoliczności, które mogły w najwyższym stopniu podniecić opinię publiczną. Tak na przykład w Reuil-Malmaison wykryto kompletny arsenał i w związku z tym aresztowano handlarza broni JAKUBCA, przedsiębiorcę budowlanego w Dieppe ANSEAUX i jeszcze dwóch spiskowców.

Pewne laboratorium medyczne w centrum Paryża było przekształcone w formalną tajną twierdzę. W trakcie śledztwa aresztowany został dyrektor tego laboratorium. W pewnym pensjonacie znaleziono dwie tonny broni. Aresztowano właściciela pensjonatu i jego żonę. Podobnie znaleziono skład broni i zaopatrzenia wojskowego w piwnicy antykwarni, co pociągnęło za sobą dwa dalsze aresztowania. W podobny sposób znaleziono jeszcze w innych miejscach Paryża składy broni i amunicji, co pociągnęło za sobą nowe aresztowania. Trzej arabowie uchodzili za werbowników rekruta dla mającej się utworzyć armii.

W ten sposób śledztwo doszło do głównych organizatorów sprzysiężenia: inż. MOREAU DE LA MEUSE, dyrektora kasy hipotecznej HENRI DELONCLE i szeregu jego współpracowników. W biurach tych aresztowanych znaleziono najbardziej kompromitujące akta w sprawie organizacji „Cagoulardów“. Śledztwo doprowadziło też do architekta PIERRE PARENT, w którego mieszkaniu znaleziono arsenał broni, skradzionej armii, oraz karabiny maszynowe.

Żołnierze, bokserzy, szoferzy, posłańcy, którzy częściowo znajdują się pod zarzutem zwykłych przestępstw, a których związek ze spiskiem zostanie dopiero wyświetlony ostatecznie na rozprawie głównej. W ich sprawie brak jeszcze dokładnych dowodów. W procesach poli-

tycznych zawsze występuje duża liczba oskarżonych. Czy będzie można dowieść im winy?

Koszty przeprowadzonego śledztwa, które państwo musiało wyłożyć, ale które tym razem wyjątkowo, w razie wyroku skazującego, będzie z czego ściągnąć, przekraczają już jeden i ćwierć miliona franków. Trzeba pamiętać, że policja w tej sprawie interweniowała przeszło 4.000 razy! Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa akt oskarżenia będzie goł w począt-

kach lutego, tak, że sam proces będzie mógł rozpocząć się zaraz po tym.

Jednak jeszcze jedno trudne zagadnienie musi być rozwiązane: wybór sali, która była by dość wielka, aby pomieścić niezwykłą liczbę zainteresowanych, a jednocześnie była by dość goła, aby mógł się w niej odbyć proces sądowy. Sala sądów przysięgłych departamentu Sekwany, do którego proces terytorialnie należy, nie wchodzi w rachubę ze względu na zbyt szczupłe roz-

miary. Władze zastanawiają się albo nad salą teatru Trocadero, wybudowanego ostatnio na wystawę paryską, lub też nad salą Pleycia, największą salą koncertową Paryża, w której tradycyjnie odbywają się koncerty orkiestry filharmonicznej, a w której w ostatnich latach gościli Toscanini, Mengelberg, Furtwängler i Bruno Walter. Coprawda jest również możliwe, iż kwestia sali rozwiązana będzie w zupełnie inny sposób, mianowicie przez podział materiałów w ten sposób, iż oskarżonych, którym zarzuca się jedynie niedozwolone posiadanie broni, postawi się przed zwykłe sądy karne, podczas gdy organizatorowie sprzysiężenia postawieni będą przed „Haut Cour“, powołany do rozprawiania spraw o zdradę stanu. Sala sądu przysięgłego byłaby w tym wypadku potrzebna jedynie dla wydania wyroku w sprawie oskarżonych o mord i publiczne czyny gwałtu.

Wśród setek świadków, którzy staną przed sądem, znajdują się dyplomaci, wyżsi oficerowie oraz słynni byli inspektor wywiadowców BONNY, który ostatnio opublikował w pewnym tygodniku serię sensacyjnych artykułów pod tytułem: „Jak wykryłem Cagoulardów?“

Oskarżonych bronić będzie cały szereg wybitnych adwokatów paryskich, z urzędującym paryskim „Batonnierem“, prezesem rady adwokackiej M. JAKUES CHARPENTIER na czele. Najślynniejszy adwokat paryski, MORO-GIAFFERI stanie coprawda po stronie przeciwej: występuje on jako oskarżyciel prywatny w imieniu sukcesorów jednego z zamordowanych. Wielu oskarżonych grozi wyrzek śmierci, wielu — długoletnie roboty przymusowe. Czy przeprowadzony jednak będzie na sali sądowej niewątpliwie dowód winy w stosunku do tych oskarżonych, których działalność potępi również polityków prawicowych? Dowiemy się o tym już w niedalekiej przyszłości.

F. R.—r.

BOŻYSZCZE KOBIET.

najpiękniejszy
gwiazdor świata

ROBERT TAYLOR

w swojej najnowszej kreacji
jako

STUDENT Z OXFORDU

Wkrótce
w kinie
„CASINO“

CASINO

P. 4. 6. 8. 10

Ostatnie dni!

Najciekawszy i najbardziej
artystyczny film sezonu

PURYTANIN

W r. gł. znakomita para aktorów francuskich
VIVIANE ROMANCE i JEAN LOUIS-BARRAULT

Grand-Kino

Pocz. 4. 6. 8. 10

OSTATNIE DNI!

Moi Rodzice rozwodzą się

Rewelacyjna zniżka cen

III - 85 gr., II - 1.09, I - 1.50

na wszystkie
seanse

INDYWIDUALNE WYJAZDY

do: Anglii
Francji
Belgii
Włoch

i innych krajów europejskich i zamorskich
zalatwia szybko i tanio

P. B. P. „ARGOS“ Łódź, Traugutta 1
— tel. 107-66. —

Wycieczka na TARGI BRYTYJSKIE

do Londynu i Birmingham przez: Paryż, Brukselę
i Holandię. — Wyjazd 11 lutego 1939 r.

CAPITOL

wyświetla najprzedniejsze
filmy!

Dziś i dni następnych!
Czołowe arcydzieło polskiej pro-
dukcji filmowej.
EPOPEA UCZUĆ, WIELKIEJ MI-
ŁOŚCI I POŚWIECENIA!

SERCE MATKI

Reż. M. Waszyński.

Dramat tak potężny jak życie
ludzkie. W rolach głównych:
St. Ange-Engelówna, L. Wysocka, Ina
Benita, Zelwerowicz, Grwald, Sienkiewicz,
Cybulski

Ceny miejsc na **od 54 gr.**
wazetkie seanse

Passe partout i bilety wolnego
wejścia nieważne!

Kasacja Zajdlowej wpłynęła do S. N.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do izby karnej Sądu Najwyższego wpłynęła skarga kasacyjna Marii Zajdlowej, dzieciobójczyni łódzkiej, skazanej w dwóch instancjach na dożywotnie więzienie za zamordowanie swej 12-letniej córki.

Rozprawa kasacyjna odbędzie się prawdopodobnie w marcu.

Doboszyński rzekł się kasacji

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Do Sądu Najwyższego wpłynęło pismo obrońców Doboszyńskiego, którzy w imieniu swego klienta zrzekają się już zapowiedzianej kasacji.

Jak wiadomo, inż. A. Doboszyński skazany został wyrokiem sądu okręgowego w Krakowie na 3 i pół roku więzienia. Wobec zrzeczenia się kasacji, wyrok ten uprawomocnił się.

Doboszyński przebywa już w więzieniu 2 lata i 7 miesięcy, tak, że termin odcięcia całkowitej kary mija w grudniu r. b.

Wstrząsy podziemne 900 km. od Florencji

MEDIOLAN, 29 stycznia. — (PAT). Obserwatorium San Domenico w Prato pod Florencją zanotowało wczoraj wieczorem po godz. 21 wstrząsy podziemne, których ognisko znajdowało się w odległości 900 km.

Anglicy uratowali lotników powstańczych

ALGIER, 29.1. (PAT) — Statek angielski „Mirupanu“ wyratował i przysłał do portu w Oranie załogę hiszpańskiego samolotu narodowego, należącego do bazy lotniczej balearskiej. Skutkiem braku benzyny samolot ten wraz z załogą pięciu ludzi zmuszony był lądować na pełnym morzu. Ze względu na burzliwy stan morza samolotu nie udało się uratować.

Policja ujęła podejrzanych irlandczyków

LONDYN, 29.1. (PAT) — W Liverpoolu policja aresztowała 5 irlandczyków. W czasie rewizji w dzielnicy irlandzkiej znaleziono szereg dokumentów, butelkę z kwasem siarczanym, beczkę naftę, kilka baniek benzyny, aparat sygnałowy typu wojskowego, karabin i kable elektryczne.

Rewizja dokonana została na podstawie wskazówek Scotland Yard.

Porażka Ghandiego na kongresie hinduskim

BOMBAY, 29. I. (PAT). Przewodniczącym kongresu hinduskiego wybrany został nieoczekiwanie Bose, co uważane jest za porażkę Gandhiego.

KINO EUROPA

P. 4, 5, 8, 10

Wielki film polski

SYGNAŁY

W r. g.

Żelichowska
Junosza-Łepowski
Pichelski

Reż. J. Lejtes

Czesko-niemieckie rozmowy handlowe

Min. Szadek przyjęty będzie przez min. Ribbentropa

PRAGA, 29. I. (PAT). Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że minister przemysłu i handlu dr. Szadek wyjedzie w poniedziałek 30 bm. do Berlina. Z ministrem czeskim wyjedzie sztab

wyższych urzędników ministerstwa oraz przedstawiciele życia gospodarczego republiki. Zadaniem delegacji będzie opracowanie szczegółowego programu zacieśnienia stosunków gospodar-

czych między obu państwami. Ogólne wytyczne tego programu zostały już omówione podczas ostatniej wizyty min. Chvalkovsky'ego w Berlinie.

Minister Szadek przyjęty będzie przez ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa i ministra gospodarki Funka.

Właściwe jednak rokowania ze strony niemieckiej prowadzić będzie poseł dr. Ritter, który pełni funkcje kierownika spraw gospodarczych - politycznych w rokowaniach czesko-słowacko-niemieckich.

Tutejsze koła gospodarcze wyrażają przypuszczenie, że w wyniku rokowań dojdzie do głębokiej zmiany stosunków gospodarczych między Czechosłowacją a Trzecią Rzeszą.

Rublee pozostał w Berlinie

i będzie kontynuował rozmowy

BERLIN, 29 stycznia. (PAT). Dyrektor międzynarodowego komitetu niesienia pomocy uchodźcom, Rublee, kontynuował onegdaj i wczoraj rozmowy z dyrektorem ministerialnym Wohltathem w sprawie sfinansowania emigracji żydowskiej.

Rozmowy te miały być doprowadzone do końca wczoraj i dyr. Rublee miał opuścić dziś Berlin. Wobec tego jednak, że Wohltath zasięgnął jeszcze musiał opinii wyższych instancji Rublee odłożył swój wyjazd i przeprowadzi jeszcze we wtorek lub w środę dalszą rozmowę.

Maks Rothert skazany na śmierć

BERLIN, 27.1. (PAT) — Sąd przysięgłych skazał dziś na karę śmierci Maks Rotherta, b. urzędnika i działacza komunistycznego związku żołnierzy frontowych.

Rothert był oskarżony o zamordowanie w r. 1928 studenta prawa Guentera Schaeffera, członka organizacji nacjonalistycznej „Zakonu młodoniemieckiego“.

Kwiecień w słońcu południa

Po raz pierwszy od czasu wybudowania naszych luksusowych motorowców „Pilsudski“ i „Batory“ urządzona będzie w tym roku na jedynę z nich wycieczka wiosenna z Gdyni do krajów południa. Oto m-s „Pilsudski“, który rok rocznie w sezonie zimowym i wiosennym odbywa wycieczki z Nowego Jorku do Indii Zachodnich, wyruszy 7 kwietnia ze swego portu macierzystego na wody Atlantyku i Morza Śródziemnego. Szczęśliwie pomyślna trasa przewiduje pierwszy postój w Lizbonie, stolicy Portugalii, drugi w Neapolu, skąd uczestnicy wycieczki będą mieli sposobność zwiedzenia cudnego Capri, pełnego poezji Sorrento i przejmującego groza Wezuwiusza. Dwa dni postoju w Neapolu umożliwi innym wycieczkę do świętego grobu — Rzymu. Dalsza trasa przewiduje zatrzymanie się w pięknym Palermo na Sycylii, a następnie w egzotycznym Trypolisie, stolicy włoskiej Libii, gdzie Italia dzisiejsza z tak wielkim rozmachem buduje nowoczesne „Imperium Romanum“. Piątym portem postoju m-s „Pilsudski“ będzie Ceuta na wybrzeżu śródziemnomorskim hiszpańskiego Maroka, niedawno wprost Gibraltaru. Pełne wiosennej kraszy kraje południa wabią już dziś zwolenników hasła „pracujasz na lądzie — odpoczywasz na morzu“, którzy w ośrodkach linii żeglugowych Gdynia — Ameryka (Warszawa, pl. Małachowskiego 4) lub w biurach podróży spieszą z zamówieniem kabin na tę pierwszą i jedyne w swym rodzaju wycieczkę morską, służącą nazwą „Po Słońcu Południa“.

Wołoszyn nie dopuszcza do wyborów

żadnej listy, poza reprezentowaną przez siebie

HUSZT, 29. I. (PAT). Organ premiera Wołoszyna „Nowa Sloboda“ ogłasza protokół komisji wyborczej, stwierdzający, że poza rządową listą kandydatów, żadna inna lista nie została dopuszczona.

Jako powód niedopuszczenia karpatoruskiej listy kandydatów, na której czele stał poseł Kossey oraz b. minister rządu Rusi podkarpackiej dr. Baczyński, protokół podaje poza szere-

giem przyczyn formalnych fakt, że lista nie została zgłoszona w imieniu żadnego stronnictwa politycznego, gdyż stronnictwa polityczne muszą być organizacją trwałą, podczas gdy na liście zgrupowani są przygodni ludzie.

Przypomnieć należy, że dekret Wołoszyna rozwiązał wszystkie stronnictwa polityczne na Rusi, tak, że wymóg ten, by lista została zgłoszona przez stronnictwo

polityczne jest co najmniej dziwny.

Poza tym protokół stwierdza, że pełnomocnicy, wskazani przez kandydatów, umieszczonych na liście, oświadczyli, że nie wyrazili swojej zgody na spełnienie tych funkcji.

Uważane to jest za dowód, że pod naciskiem kół rządowych wycofali oni udzieloną przez siebie zgodę.

Francja w obliczu niebezpieczeństwa

zdobędzie się na zbiorowy wysiłek całego narodu

ANGOULEME, 29. I. (PAT). Na bankiecie miejscowej sekcji federacji radykalno-socjalistycznej min. Bonnet wygłosił przemówienie poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej.

Nigdy jeszcze od czasów wojny — oświadczył min. Bonnet, Europa nie przeżywała chwil tak burzliwych, jak te, których jesteśmy świadkami od 10 miesięcy. Każdego niemal tygodnia wyrastają przed nami nowe przeszkody, dołączając się do tych, które musieli zwalczać nasi przodkowie: wojna w Hiszpanii i na Dalekim Wschodzie, zagrożenia włoskie, niepokoje w Europie środkowej.

Pragniemy szczerze pokoju — stwierdził z naciskiem minister

Bonnet — i to pokoju ze wszystkimi narodami. Ale gdybyśmy stanęli pewnego dnia w obliczu trudności, będziemy stawiać im

Baldwin ma naprawić stosunki angielsko-japońskie

TOKIO, 29. I. (PAT). Dziennik „Kokumin“ odzwierciedlający poglądy armii, zamieszcza depeszę swego korespondenta londyńskiego, przewidującego wysłanie do Japonii pierwszoplanowej osobistości politycznej, którą mógłby być Stanley Baldwin, celem naprawienia stosunków angielsko-japońskich.

czło z zimną krwią, jak przysłało na naród pewny swych przeznaczeń.

Mobilizacja armii francuskiej we wrześniu r. ub. wykazała, iż w obliczu niebezpieczeństwa Francja stanie jak jeden mąż, tak jak to miało miejsce zawsze w ciągu jej długiej historii. Ci, którzy liczą na upadek Francji, zawiodą się boleśnie.

Kończąc swe przemówienie — minister Bonnet zaapelował do ducha poświęcenia oraz męstwa narodu francuskiego, który w obecnej chwili dziejowej musi zdobyć się na ogromny wysiłek, celem zwiększenia swej produkcji i zabezpieczenia najcenniejszego dobra jakim jest — zdaniem ministra — pokój.

Rząd Negrina nie kapituluje!

(Dokończenie ze str. 1-ej). oni wysłani do dalszych departamentów francuskich. — Natomiast od niedzieli rano gwardia lotna, której dodano do pomocy oddziały strzelców senegalskich wpuszcza tylko kobiety, dzieci i starców.

Wszyscy natomiast mężczyźni zdrowi, którzy przedostają się za granicę, są z powrotem odsyłani w głąb terytorium hiszpańskiego.

Nacół oczekuje się, iż mimo to liczba uciekinierów nie zmniejszy się i że w ciągu dnia dzisiejszego do Francji zostanie wpuszczonych około 30 tys. ludzi.

Milicjanci, którzy przeszli granicę jeszcze przed wejściem w życie powyższego zarządzenia, są koncentrowani w obozie Argelles sur Mer w pobliżu Port Vendres. Pozostała ludność cywilna kierowana jest w głąb kraju. Jeden z pociągów, naladowany przeważnie kobietami i dziećmi, odszedł w kierunku Poitiers, drugi w kierunku Bourges, trzeci na Montauban, a czwarty na Tuluzę.

Jak donoszą z Perpignan, w słynnym tunelu międzynarodowym, łączącym Francję z Hiszpanią przez Cerbere i Port Bou, rozciągającym się na przestrzeni 1 kilometra, dziś się mają dramatyczne sceny.

150 tys. ludzi szuka schronienia

Na skutek nowo-obstrzeżonych zarządzeń granica jest

zamknięta przez noc i ma być otwierana dopiero o godz. 7-cj rano. Przez całą noc tłumy uchodźców oczekują przed kordonem żołnierzy i gwardii na nadejście ranka. Władze francuskie nie robią wyjątku dla nikogo.

Wychodzący hiszpańscy przynoszą wieści, których zupełnie nie można skontrolować. Trudno jest nprz. sprawdzić informacje o desancie wojsk narodowych w porcie Las Rosas. Pograniczne władze francuskie raczej przypuszczają, iż wiadomości o desancie nie odpowiadają rzeczywistości. Poza tym uciekinierzy donoszą, iż w jednej z zatok w pobliżu portu Las Cozas, stoi zakotwiczony szereg republikanów, okrętów wojennych, których załoga domaga się schronienia we Francji.

Korespondenci dzienników paryskich atakują w swoich sprawozdaniach centralne władze Paryża, iż nie przewidziały zupełnie i nie przygotowały się na tak masowy i gwałtowny napływ uciekinierów. Według ich obliczeń, na terenie Hiszpanii w pobliżu granicy francuskiej znajduje się 150 tys. ludzi, spodziewających się uzyskać schronienie we Francji.

Czy Londyn da kredyt?

BARCELONA, 29 stycznia. — (PAT). Jak podaje korespondent Havasa, zajęcie m. Granoliers, na zboczu Barcelony, Tarrasa, Sabadell, Malaga i Badalony, oddało w ręce nacjona-

listów niemal cały przemysł włókienniczy Katalonii czyli Hiszpanii.

Tylko niewielka liczba fabryk została zniszczona, tak, iż 70 procent zakładów wkrótce funkcjonować będzie normalnie. — Głównym zagadnieniem, stojącym obecnie przed tym przemysłem, jest kwestia dewiz.

Miejsce, gdzie odbywał się zakup surowców dla tego przemysłu i brakujących materiałów będzie nadal głównie Londyn, do którego trzeba będzie zwrócić się o kredyty.

Meksyk przyciemnia uchodźców

MEKSYK, 29 stycznia. (PAT). Ministerstwo spraw wewn. opublikowało zawiadomienie, że rząd meksykański, przychylając się do prośby prezydenta Azana, udzieli prawa azylu pewnej liczbie ochotników zagranicznych, którzy walezyli na stronie republikańskiej w Hiszpanii i którzy obecnie zostali zwolnieni.

Ochotnicy ci nie mogą powrócić do swych krajów macierzystych z powodu represji, jakie wobec nich zastosowałyby rządy danych krajów. Prawo azylu będzie służyło przybyłym donoszącym, iż nie będą oni mogli wrócić bezpiecznie do siebie. Będą oni osiedleni jako rolnicy w słabo zaludnionych częściach kraju — Zawiadomienie oficjalnie nie podaje ilości oczekiwanych ochotników, prasa wymienia jednak około 1-200 ludzi. Są to głównie włosi i Niemcy.

Czarni „Czyciele diabła“

w czarnych ubraniach zabijali czarne psy...

CZERNIOWCE, 29. I. (PAT).

Policja w Klużu (Siedmiogród) aresztowała licznych zwolenników wykrytej tam ostatnio sekty „Czycieli diabła“, której członkowie dokonywali niesamowitych praktyk.

„Czyciele diabła“ odprowadzali „nabożeństwa“ zawsze o północy czarno ubrani, w czarnych maskach na twarzach. Składali oni na ołtarzu ofiary w postaci czarnego psa, którego w tym celu zabijały dwie czarno ubrane kobiety. Następnie pies był uroczystie chowany w czarnej trumnie.

Na podwórzu domu, w którym zbierali się „czyciele diabła“, policja znalazła zbiorowy grób wielkiej ilości psów, użytych na ofiary.

Znaczek pocztowy FIS

Z okazji mistrzostw świata w Zakopanem ministerstwo poczt i telegrafów wydało — jak już donosiliśmy — serię specjalną znaczków pocztowych na okres trwania FIS-u. Znaczki te, pięknie skomponowane, już teraz wzbudzają wielkie zainteresowanie wśród filatelistów i zapewne cieszyć się będą wielkim powodzeniem.

FIS-owa seria zawierać będzie znaczki 4 wartości: 15 gr., 25 gr., 30 gr. i 55 gr. Kolory nowych znaczków odpowiadać będą dotychczasowym kolorom powyższych wartości i tak znaczek 15-groszowy będzie ciemno-brązowy, 25-gr. — fioletowy, 30-gr. — czerwony, wreszcie 55-gr. — niebieski.

Format znaczków: 25,5 mm. na 31,25 mm.

Powyższe znaczki obecnie są w druku i ukażą się w sprzedaży we wszystkich urzędach pocztowych 11 lutego b. r. Nakład ich odpowiada normalnemu nakładowi znaczków powyższych wartości i zależnie od tej ostatniej wahać się będzie w granicach 500.000 do ponad 1.000.000.

Niezależnie od znaczków FIS-owych przez cały czas trwania mistrzostw świata, urząd pocztowy Zakopane i oraz jego oddziały na terenie zawodów używać będzie do stemplowania listów specjalny datownik okolicznościowy z godłem F. I. S.

Półtora miliarda pesos wynoszą straty wskutek trzęsienia ziemi

SANTIAGO DE CHILE, 29. I. (PAT). Jak obliczają, szkody wyrządzone przez ostatnie trzęsienie ziemi wynoszą półtora miliarda pesos. Nadeszły tu wiadomości, że miejscowości Florida, Qualqui, Tome zostały całkowicie zniszczone. W prowincji Maule liczba zabitych sięga 500. Rannych nie zdołano jeszcze obliczyć.

(Wulkan Llaima wznowił działalność).

Ambasadorzy Japonii w Europie badają możliwości rozszerzenia frontu antykomunistycznego

PARYŻ, 29. I. (PAT). W międzynarodowych kołach japońskich za przeczają wiadomości, jakoby w Paryżu obradowała obecnie konferencja ambasadorów japońskich w Europie. Kola te przyznają jednak, że mogło dojść do wymiany poglądów pomiędzy pewną liczbą dyplomatów, przebywających w tym samym czasie w Paryżu, a mianowicie ambasadorami w Londynie Szigemitsu, ambasadorem w Rzymie Szi

DRAMAT RADIOWY

musi być prostolinijny, jednowatkowy i skondensowany

Dramat radiowy (słuchowisko) należy do tej kategorii utworów literatury radiowej, które leżą w granicach czystej sztuki.

Istota słuchowiska polega na konflikcie dramatycznym, który stanowi oś i jądro utworu.

Dookoła konfliktu grupuje się wszystko, konflikt stwarza sceny, zarysowuje sylwetki postaci, narzuca postulat formalne i dotyczące treści.

Dramat radiowy jest w ten sposób utworem artystycznym, dialogowanym, w którym dialog rozwija się ciągle, ukazując coraz to nowe sytuacje i osoby i zarysowując coraz silniej konflikt dramatyczny, którego zarodek mieści się już w początkowych scenach utworu.

Sceny, na jakie dzieli się dramat radiowy, nie koniecznie muszą być wymierzone uderzeniem gongu, jak się to często zdarza. Mogą one bowiem tak ściśle organicznie łączyć się z sobą, że nie będzie między nimi żadnych przerw formalnych. Wtedy, naturalnie i tak dostrzeże

się przejście z jednej sceny do drugiej w chwili, kiedy nastąpi istotna zmiana tematu rozmowy, czy też biorących w niej udział.

Zasadą jest, by dialog, rozpoczynający słuchowisko, nie zawierał od razu dramatycznego napięcia, które by rozładowywało się w jednej chwili. I tutaj możliwe są naturalnie różne odchylenia od zasady. Normalnie jednak linia napięcia dramatycznego wzrasta stopniowo. Jeżeli byśmy chcieli wyrazić ją graficznie, wyglądałaby prawdopodobnie, jak krzywa balistyczna, wznosząca się coraz silniej ku górze i nagle spadająca w dół z mniejszą lub większą gwałtownością.

Ilość osób, biorące udział w słuchowisku, jest teoretycznie zupełnie dowolna. W praktyce ustaliło się, że waha się ona w granicach od trzech do pięciu, czy sześciu. Choćdł bowiem o to, że większa ilość osób, biorących udział w słuchowisku, mogła by zamącić jasność myśli, przewijającej się przez cały czas dialogu.

A ta jasność myśli jest w dramacie radiowym bardzo ważna, z względu na inny znowu postulat, jaki praktyka życiowa przed nim postawiła: jednolitość wątku dramatycznego. O ile teatr sceniczny może sobie bez szkody dla całości pozwolić na równoległe przeprowadzanie kilku obok siebie wątków jednocześnie, o tyle teatr radiowy jest niestety upośledzony na tym odcinku i musi, by zostać zrozumianym nawet przez najprostszego radiostuchacza, zadowolić się jednym i to zasadniczym wątkiem treściowym. Wszelkie akcje poboczne, wysuwające się mimochodem, są dopuszczalne, ale nie mogą ciągnąć się przez cały czas trwania słuchowiska i toczyć się równoległe do głównego wątku dramatu. Jeszcze jednym ważnym wymogiem, jeśli idzie o dialog dramatu radiowego, jest, iż radio ma tę cechę ujemną, że słowo, wypowiedziane przed mikrofonem, ginie często w pamięci słuchacza, co jest rzeczą psychologicznie zupełnie zrozumiałą. By zapobiec temu „uciekanii z pamięci“ trzeba

więc pewne ważne i istotne dla słuchowiska problemy podkreślać przez kilkakrotne ich naświetlanie w dialogu. Można naturalnie do tej samej rzeczy podchodzić z najróżnorodniejszych stron — to już kwestia autora. Chodzi tylko o to, aby cel został spełniony, a rzecz istotna dramatu nie ušla uwagi słuchającego.

Ważną niewątpliwie rzeczą dla słuchowiska są t. zw. efekty artystyczne, chociaż odzwierają się już nawet głosy, że są one niepotrzebne, zledne, że sam dialog dramatu stwarza dostatecznie silną wizję artystyczną sytuacji i osób w nią wpłatających.

Jeżeli tak przedstawia się w najogólniejszym tylko zarysie dramat radiowy, widać stąd, że zasadnicze znaczenie musi w nim mieć wykonanie aktorskie. I tak jest istotnie: artyści, grający w słuchowisku, spełniają w nim rolę kilkanaście razy ważniejszą, niż w dramacie scenicznym. Kilkanaście razy też większą odpowiedzialność przyjmują na siebie.

Państwo federalne: Palestyna i Transjordan

Konferencja „okrągłego stołu“ nie ograniczy się do problemu żydowsko-arabskiego

STAMBUŁ, 29. I. (PAT). Wychożący w Damasku biuletyn „Office Arabe“ donosi, że zagadnienie palestyńskie nie wyczerpuje bynajmniej programu konferencji okrągłego stołu w Londynie. Natomiast konferencja ta, w której poraz pierwszy w dziejach nowoczesnych biorą udział

delegaci głównych państw arabskich zajmie się omówieniem całości spraw, dotyczących tych państw.

Poza rozwiązaniem kwestii żydowskiej w Palestynie, prace konferencji obejmą następujące zagadnienia: statut kanału sueskiego, obrona morza Czerwone-

go oraz wolność komunikacji morskich w razie wojny.

Nie jest wyłączone, że po konferencji londyńskiej zostanie wzmocniona idea szerszej konferencji arabskiej. Jest możliwym, że w ramach tej konferencji powstanie nowe państwo federalne w składzie Palestyny i Transjor-

danii, do którego z czasem przystąpią i inne kraje sąsiednie (aluzja do Syrii).

JEROZOLIMA, 29. I. (PAT). W ciągu niedzieli doszło na terenie Palestyny do licznych zająć.

Koło m. Stating-Gaza powstały cy arabscy zaatakowali oddziały wojsk angielskich. Obustronna strzelanina nie pociągnęła za sobą rozlewu krwi.

W Haifie dokonano rewizji w domach przylegających do meczetu. W czasie rewizji odkryto składy broni i amunicji, na skutek czego aresztowano 17 arabsów.

W pobliżu rzeki Yarkon wywiązała się między terrorystami a żołnierzami brytyjskimi wymiana strzałów, w wyniku której padło dwóch arabsów, jeden został ranny, jeden zaś utonął w rzece.

Połączenie telefoniczne między Jaffą a Jerozolimą zostało ponownie przerwane.

Bratowa Fuehrera Rzeszy czeka na przesyłkę pieniężną z Niemiec

LONDYN, w styczniu.
— Pani Hitler — woła woźny potężnym głosem.

Oczy wszystkich zwracają się ku małej kobiecie, dość otyłej, która z uśmiechem, nieco zakłopotana, kroczy do stołu sędziowskiego.

— Włna pani jest — powiada sędzia — 9 funtów, 13 szylingów i 10 pensów za podatki.

Pani Hitler jąka się:

— Oczekuję pieniędzy z Niemiec. Nie mogę powiedzieć, kto mi je posyła. Jeszcze nie nadeszły; wysyłka

musiała się spóźnić.

— Daję pani sześć tygodni czasu do zapłaty — decyduje sędzia.

Pani Hitler, która po raz pierwszy w życiu miała do czynienia z angielskim sądem, jest, jak wiadomo, bratową niemieckiego Fuehrera, Brygidą, ładną dziewczyną o zielonych oczach, wyszła jeszcze przed wojną za Alojzego Hitlera, przyrodniego brata Adolfa.

W swym saloniku, ozdobionym tuzinem fotografii swego syna Willy, bratanka Hitlera, który od kilku lat pracuje w Berlinie w jednym z browarów, pani Hitler podaje nam kilka wspomnień z lat swego małżeństwa, który to okres skończył się w 1914 r. z wybuchem wojny:

— Wydaje mi się tak dziwne, kiedy pomyślę, że jestem wprost zamieszana w te wszystkie międzynarodowe komplikacje!

Małżeństwo moje było prawie u prowadzeniem. Wyszedł właśnie z klasztoru (jest irlandką, katoliczką), miałam lat 17, byłam drobna i miałam romantyczne usposobienie.

STRYJ I BRATANEK.

Podczas wojny pani Hitler, mieszkając u swej matki, troszczyła się o utrzymanie swego syna Willy. Był on wychowywany na prawdziwego irlandczyka, ale tkwiła w nim miłość do owych Niemiec, których nie znał.

Gdy Hitler doszedł do władzy, życie Willy'ego stało się niemożliwe w Anglii. Przez 18 miesięcy pozostawał bez pracy. Po tym wyjechał do Niemiec, gdzie znalazł ojca swego, który pracował jako kierownik wielkiej restauracji. Stryj jego, Adolf, żył sobie zobaczając go. Rozmowa była bardzo przyjazna. Zaoferował mu pracę w Niemczech.

Dzisiaj syn mój jest zapalonym narodowym socjalistą, aczkolwiek stryj jego odmówił mu okazania najmniejszej łaski i zadowolili się

wynalezieniem dla niego posady, dodając, że powinien przebić się przez życie własnymi środkami.

Pani Hitler nie dodała — ale widocznie myślała sobie — że woli swój mały domek na przedmieściu. Ale skrzyżowała się, że nosi nazwisko Hitlera, które, jak powiada, zamyka jej wszystkie drzwi sąsiedztwa i czy ni z niej przedmiot ciekawości w oczach mieszkańców całej dzielnicy.

A. S.

Samobójstwo czy morderstwo? Tajemnicza tragedia w Warszawie

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Dom przy ul. Miłej 42 stał się wczoraj terenem tajemniczej tragedii. Lokatorkę tego domu Forthajl, rozwódkę, znaleziono w mieszkaniu bez życia. Lekarz stwierdził zgon wskutek zatrucia gazem.

Początkowo przypuszczano, że Forthajlowa popełniła samobójstwo z rozpaczy po śmierci swej 8-letniej córki. Wczoraj zwłoki miały być pochowane. Tymczasem jednak na mocy de-

cyzji prokuratora, zwłoki przewieziono do prokuratury, gdzie dziś zostanie dokonana sekcja.

Zaistniało bowiem podejrzenie, że Forthajlowa padła ofiarą morderstwa i że sprawcą jest jeden z członków jej rodziny, który chciał w ten sposób zawładnąć przypadającym Forthajlowej spadkiem rodzinnym. Ów członek rodziny, którego nazwisko ze względu na dobro śledztwa trzymane jest w tajemnicy, został aresztowany i osadzony w więzieniu do dyspozycji władz.

JEDYNA WIOSENNA WYCIECZKA MORSKA

Po słońce Południa!

(Portugalia, Italia, Trypolis, Marokko)

luksusowym transatlantykiem M/S „PIŁSUDSKI“
Odjazd 7/IV. Cena od zł. 660.—

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Anglii, Italii i innych krajów europejskich i zamorskich
załatwia najszybciej i najtaniej

P. B. P. „FRANCOPOL“ 66 Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240 40

„Płciowa” pasza Wynalazek prof. Morosini

„Popolo d'Italia” donosi, że biolog włoski prof. Morosini zdołał wynaleźć sposób sztucznego wpływu na tworzenie się płci i ptaków i niektórych zwierząt. Morosini wychodził z założenia, że na samym początku rozwoju zarodka płeć jego nie jest określona i że cechy męskie, czy żeńskie, otrzymuje się w zależności od dalszego odżywiania embrionu. Droga eksperymentalna uczony włoski ustalił, jakie mianowicie elementy wyżywienia prowadzą do kształtowania płci męskiej, a jakie — płci żeńskiej.

Doświadczenia poczynione przez Morosiniego w gabinecie medycyny sądowej w Palermo, dały wspaniałe wyniki: poddając odpowiedniemu odżywianiu zarodki królików uczony w 100 procentach wszyskich prób otrzymał samców.

Bardzo wielkie znaczenie ma fakt, że mieszaną żywność, przygotowaną wedle recepty profesora Morosiniego, jest bardzo tania i z tego względu może być sprzedawana rolnikom i hodowcom w szerokiej rozmiarach. W ten sposób każdy hodowca koni, bydła, czy nierogacizny, będzie mógł otrzymać przychówek płci męskiej, czy żeńskiej, w zależności od potrzeb danego gospodarstwa.

„Pamiętniki lekarzy”

Nakładem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ukazały się „Pamiętniki lekarzy”. Książka ta (680 stron wielkiego formatu) zawiera 10 pamiętników, nagrodzonych na konkursie, rozpisany przez Z. U. S. i stanowi dokument niezwykłej wagi społecznej, rzucający snop światła nie tylko na wszelkie sprawy, związane z naszym lecnictwem społecznym, ale i na szereg doniosłych kwestii obyczajowych, kulturalnych, cywilizacyjnych. Jest to bezcenny, zaiste rewelacyjny, nabytek naszej literatury społecznej.

„Pamiętniki lekarzy” napisane są w sposób żywy, barwny, wysoce interesujący. Konkurs Z. U. S. ujawnił wśród naszych lekarzy szereg prawdziwych talentów pisarskich.

WYCIECZKA WIOSENNĄ

Po słońce Południa

luksusowym motorowcem
M/S „PIŁSUDSKI”
7-30/IV. Cena od zł. 660.
PORTUGALIA, ITALIA, AFRYKA
Rezerwujemy najlepsze kabiny.

Indywidualne i zbiorowe wycieczki DO PALESTYNY

Odjazdy w każdą środę
statkami rumuńskimi i francuskimi
indywidualne 6-miesięczne paszporty

Indywidualne wyjazdy do:
FRANCJI, BELGII, ANGLII
i WŁOCH

oraz do krajów zamorskich
załatwia
najszybciej i najtaniej

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.
Łódź, ul. Traugutta 2
Tel. 120-37

OFIARA, DANA ZEBRAKOWI
NIE PRZYNOSI KORZYŚCI
SPOŁECZENSTWU.

Samoloty po 130 zł. miesięcznie będzie sprzedawał L.O.P.P. osobom prywatnym

Kiedy postępy motoryzacji w Polsce rozbijają się o brak odpowiednio taniego wozu, dzieje się tak m. in. dlatego, że nasze gorące popieranie motoryzacji robiło właśnie przez długi czas tak niekorzystne wrażenie gorączki, bezholowia i bezplanowości, co doiero ostatnio ulega zmianie na lepsze.

Inaczej — w dziedzinie — zdawałoby się o tyle trudniejszej, dziedzinie lotnictwa cywilnego. Tu na każdym kroku widzimy konsekwencję w działaniu. Co sprawia, że tak się dzieje?

Mała dygresja: można stwierdzić śmiało, że społeczeństwo nasze chętnie daje na najrozsądniejsze cele. Zdarza się tylko czasem, że celowość zasilania pieniądzem społecznym niektórych instytucji wydaje się mglista. To są jednak wyjątki. Przysłowiowa instytucja, którą zwykło się w Polsce popierać — to L. O. P. P. Narzekając z przyzwyczajenia na zbiórki i kwasty, winny jednak, że tu chodzi o sprzęt, który

rej zawdzięcza się celowe posunięcia i tak wiele osiągnąć. Ta oto właśnie sprężyna zdolała udostępnić prywatnemu nabywcy — tani samolot turystyczny. W jaki sposób?

Mało kto wie, co to są Doświadczalne Warsztaty Lotnicze. Dużo natomiast ludzi orientuje się, co oznacza skrót R. W. D. Jeśli ich pouczymy, że w D. W. L. fabrykuje się „erwudziaki”, nie powiemy wszystkiego: nie wyjaśnimy, że D. W. L. zostały ufundowane przez L. O. P. P. Wiemy, że w zakładach tych powstało dużo dobrych samolotów. Dość wspomnieć Challenge 1932 i 1934 oraz przelot Skarżyskiego. Po samolotach szkolnych akrobacyjnych i wyczynowych przyszła kolej na samolot popularny.

Przy schorzeniach sercowych i naczyń krwionośnych, zwłaszcza u osób starszych stosowana rano na czczo szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa oddaje wręcz znakomite usługi. Zapyt. Wasz. lekarza.

Dać prywatnym ludziom możliwość nabycia samolotu w cenie taniego samochodu — oto dążenie L.O.P.P. w tej dziedzinie. Cel, tak zakreślony, wymagał sporo czasu dla realizacji. Trzy lata trwała intensywna, planowa praca. Chodziło o obniżenie ceny samolotu turystycznego o przynajmniej 60 procent. Czy to się udało?

Wiemy już, że przystąpiono do seryjnej produkcji samolotów RWD-16 i „Lopus” wzd. „Loppus” (nazwa tymczasowa). Ten ostatni samolot, jednoniejsowa ewolucja motoszybowca „Bak” ma silnik 30 konny, szybkość przelotową 130 km-godz., zasięg 600 km. i zużycie paliwa 7 litr.-100 km. Po odliczeniu 20 procent z tytułu zwracanej części podatku dochodowego, otrzymujemy rewelacyjną cenę 6.200 zł., zaś 9.500 zł. dla RWD-16, samolotu 2-miejscowego, z silnikiem 62-konnym, szybkością przelotową 160 km-godz., zasięgiem 700 km. i zużyciem paliwa ok. 10 l.-100 km. Py-

tanie tylko, czy trzeba płacić gotówką?

Opracowaną przez L. O. P. P. tabelą spłat ratalnych przestudiuj każdy, kogo to interesuje. Powiedzmy tylko np., że Lopus można nabyć, płacąc 18 rat miesięcznych po 133 zł. plus zadatek. Cóż jeszcze? Oto LOPP bezpłatnie wypożycza silnik każdemu nabywcy, kupującemu samolot na swój prywatny użytek. Są to obiekty wartości 3-8 tysięcy zł. Jasne, że w ten sposób samolot turystyczny stanie się wkrótce w Polsce tak popularny, jak na zachodzie. Przy obecnym bowiem stanie dróg nie prędko przekonają się ludzie do samochodów, a koleje są dla nowoczesnego człowieka w wielu wypadkach zbyt powolne.

Co daje natomiast tani samolot turystyczny? Przemysłowiec warszawski musi wyjechać do fabryki w COP. Koleją — podróż bez końca, a jakby to było dobrze — wrócić na obiad! Do COP jest z Warszawy 200-220 km. Przemysłowiec startuje o 8-ej rano, jest na miejscu o 10-ej, załatwia interesy, o 1-ej rusza i o 3-ej witają go w domu. Nie wiele później wróciłby z Katowia czy Krakowa. Albo wzywają lekarza stołecznego do ciężko chorego. Lwów, 380 km. Lopusiem w 3-3 i pół godziny, w obie strony do 7 godzin. Kupiec poznański chce być w Warszawie np. na przetargu o godz. 11-ej. Droga (280 km.) trwa nieco powyżej 2 godzin. Wystarczy więc być na lotnisku o 8-ej rano. Mieszkaniec Wilna ma pilną sprawę w Warszawie. Odległość ok. 390 km. Lopus zużywa 7 litrów benzyny na 100 km., w obie strony wyjdzie więc do 60 litrów. Proszę przeliczyć. cena biletu kolejowego III kl. będzie grubo wyższa!

Tak. Instytucja społeczna, nie etatystyczna, pokazała jak się pracuje w sposób najbardziej celowy, a to włączając niejatywę prywatną (RWD) do pracy społecznej i doniosłości państwowej i przeznaczając grosz publiczny na zatrudnienie warsztatów lotniczych, które ufundowane przez LOPP wykonywały prototypy i tym samym są siedliskiem polskiej myśli konstrukcyjnej.

K. BEL

Zmora bezrobocia

dręczy nadal szereg krajów europejskich i zamorskich

Międzynarodowe biuro pracy ogłosiło zestawienie danych, obrazujących stan bezrobocia w ostatnich miesiącach roku ubiegłego we wszystkich krajach. Z zestawienia wynika, iż w porównaniu z tym samym czasem z r. 1937 w 13 krajach zaznaczył się wzrost liczby bezrobotnych, a mianowicie: w Belgii, Kanadzie, Chile, Estonii U.S.A., Finlandii, Francji, Wielkiej Brytanii, Węgrzech, Litwie, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii. W 11 krajach bezrobocie uległo zmniejszeniu.

Jeśli chodzi o ogólną liczbę zatrudnionych, to w porównaniu z rokiem 1929 (przed kryzysem) liczba ta jest mniejsza w Belgii, Kanadzie, U. S. A., Francji, Luxemburgu, Holandii, Szwajcarii, Czecho-Słowacji.

Wielka Brytania i Irlandia liczyły 1.880.445 bezrobotnych w listopadzie 1938 r., wobec 1.541.197 w listopadzie 1937 r., w Belgii w październiku 1938 r. liczono 135.847 bezrobotnych wobec 91.993 w październiku 1937 r.; w Danii liczono 103.701 bezrobotnych w listopadzie 1938 r. wobec 103.878 w listopadzie 1937 r., w Holandii 21,8 proc. dni bezrobocia w październiku 1938 r. wobec 23,9 proc. w 1937 r., w Szwajcarii 55.870 bezrobotnych w październiku 1938 r. wobec 47.160 w 1937 r., w Czecho-Słowacji 26.205 bezrobotnych w sierpniu 1938 r. wobec 103.063 w 1937 r., w Australii 43.092 bezrobotnych w sierpniu 1938 r. wobec 2.145 w 1937 roku, w Kanadzie 29.150 bezrobotnych w październiku 1938 r. wobec 19.213 w 1937 r., w U. S. A. 13,3 procent w listopadzie 1938 r. wobec 11,2 procent w 1937 r., w Szwecji 62.137 bezrobotnych w październiku 1938 roku wobec 54.979 w 1937 roku, w Niemczech 152.450 w listopadzie 1938 r. wobec 572.621 w 1937 r., w Chile 5.416 bezrobotnych w październiku 1938 r. wobec 2.928 w 1937 r., w Gdańsku 1.985 bezrobotnych w listopadzie 1938 r. wobec 1.473 w 1937 r., w Estonii 1.719 bezrobotnych w listopadzie 1938 r. wobec 1.473 w 1937 r., w Finlandii 5172 bezrobotnych w listopadzie

1938 r. wobec 3.924 w 1937 roku, we Francji 400.952 bezrobotnych w listopadzie 1938 r. wobec 362.551 w 1937 r., na Węgrzech 47.413 bezrobotnych w październiku 1938 r. wobec 44.946 w 1937 r., w Japonii 250.262 bezrobotnych w lipcu 1938 roku wobec 299.341 w 1937 r., w

Norwegii 34.873 bezrobotnych w grudniu 1938 r. wobec 33.906 w 1937 r., w Polsce 232.364 bezrobotnych w październiku 1938 r. wobec 262.954 w październiku 1937 roku, w Rumunii 5.290 bezrobotnych w listopadzie 1938 r. wobec 6.343 w 1937 roku.

Miss BARTIRA-orkiestra ROZNER
Deborah Kay-Nico Roschin
DUO POLARS - TABARIN LUTY 1939

WIELKI POLSKI FILM EROTYCZNY

wg. powieści St. Kiedrzyńskiego
„DZIEŃ UPRAŻNIONY”

KŁAMSTWO

Kryształ

Już
wkrótce!

Rewelacyjna obsada:

BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
H A L A M A
JUNOSZA-STĘPOWSKI
MICHAŁ ZNIEZ
ŚLIWINSKI
SAMBORSKI
WOSZCZEROWICZ

Wyjazdy indywidualne do PALESTYNY

Cena uczestnictwa 495.— i obejmuje: 1) paszport indywidualny na 6 miesięcy wraz z wizami angielską i rumuńską 2) przejazd w obie strony okrętami „Transilvania” i „Basarab” wraz z wyżywieniem 3) przejazd kolejowy.

Wyjazdy z Łodzi w każdą środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

KINO

„PALACE”

Pocz. 4 pp.

Rozkoszna

„Csibi” i „Piotruś”

Franciszka GAAL

w swojej najnowszej i
najlepszej kreacji,
w arcywesołej komedii
p. t.

MIODOWY MIESIĄC

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicz (Limanowskiego 1); A. Rychter i B. Loboda (11 Listopada 86); M. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19); Cz. Rytel (Kopernika 26); M. Lipiec (Piotrkowska 193); A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147).

Dwa dni przerwy w naukach szkolnych

Pojutrze, w środę, dnia 1 lutego przypadają imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego. W dniu tym odbędą się w świątyniach nabożeństwa, w których weźmie udział młodzież szkolna i nauczycielstwo, wobec czego nauki w tym dniu w szkołach nie odbędą się.

Nazajutrz, dnia 2 p. m. przypada święto kościelne, tak, że łącznie nauka w szkołach ulegnie przerwie na przeciąg dwóch dni. (1)

NABOŻEŃSTWO W WIELKIEJ SYNAGODZE W DNIU IMIENIN PANA PREZYDENTA.

W środę, 1 lutego, o godz. 10-ej rano odbędzie się w Wielkiej Synagodze przy Al. Kościuszki uroczyste nabożeństwo na intencję Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w związku z dniem Jego imienin.

ZJAZD KOLEŻEŃSKI.

Koło Oficerów Rezerwy Pułku Ułanów Grochowskich im. gen. J. Dwernickiego skupiające w swoich szeregach prócz oficerów rezerwy również dawnych oficerów pułku z wojny i pokoju oraz b. ochotników — zwołuje przy współudziale oficerów służby stałej na dzień 4 lutego r. b. do Warszawy zjazd koleżeńcki.

Wczoraj w Łodzi...

W mieszkaniu swym przy ulicy Marysińskiej 122 odebrał sobie życie przez powieszenie się Stanisław JAR CZYŃSKI. Przyczyna samobójstwa — niesnaski rodzinne.

W czasie wynikłej rozprawy nożowej przy ulicy Franciszkańskiej 60 ciężko ranny został Stanisław WASZKIEWICZ.

Do krwawej masakry doszło na ulicy Limanowskiego. W czasie wynikłej tam bijatyki zostali ranni: Wawrzyniec URBANSKI (Wrześnińska 52); Jan CYMELIŃSKI z Parzeniewa i Szepean KACPRZYŃSKI (Limanowskie go 35).

Pozostawiona bez opieki 2-letnia Janina KASPRZAK (Rzgowska 89) ciężko poparzyła się wrzątkiem. Dziecko przewieziono do szpitala.

Alfred RYCHTER (Admirałska 21) przywiózł na stację miejskiego pogotowia ratunkowego swe ciężko chore dziecko — 7-miesięcznego Zbigniewa. Dziecko zmarło w objęciach ojca jeszcze przed udzieleniem mu pomocy. Rychter wyjaśnił, iż w szpitalu Anny Marii odmówiono przyjęcia dziecka, wobec czego udał się do pogotowia. W sprawie tej wdrożono dochodzenie.

Na ulicy Kopernika została najecha na przez samochód Regina MAJER (Li powa 94).

W swym mieszkaniu przy ulicy Pojezierskiej 23 powiesił się, będąc w stanie pijanym Piotr BEDYŃSKI. Gdy wiślica odcięto od sznur dawał jeszcze oznaki życia. W stanie b. ciężkim przewieziono Bedyńskiego do szpitala ubezpieczalni. Przyczyna samobójstwa — nieporozumienia rodzinne. (1)

Kronika reporterska województwa łódzkiego

We wsi Skórnik, pow. sieradzkiego w czasie zabawy tanecznej doszło do bijatyki na tle rywalizacji o względy jednej z tancerek, między Kazimierzem ŻURKIEM a Janem PŁASZKIEWICZEM. Żurek zadał Płaszkieviczowi szereg ciosów nożem, kładąc go trupem na miejscu. Morderca został aresztowany.

We wsi Zawady pow. sieradzkiego Bronisława POKRZYWA poddała się nieodwrotnej operacji, której dokonała znachorka Józefa KUŁAWA, używając brudnych narzędzi. Pokrzywa doznała zakażenia krwi i mimo wysiłków lekarzy, zmarła wkrótce. Policja aresztowała znachorkę.

Kto zamordował Reginę Zych?

Tłem zbrodni rabunek. -- Policja na tropie mordercy

Przez całą noc i wczorajszy dzień wydział śledczy prowadził energiczne dochodzenie celem wyjaśnienia tajemniczej i bestialskiej zbrodni, dokonanej w domu przy ulicy Krawieckiej 20 na osobie lokatorki 33-letniej Reginy Zych, praczki.

Jak już wczoraj donosiliśmy, praczka została uduszona. Złoczyńca działał szybko i sprawnie, tak, że nikt z lokatorów nie usłyszał nawet szmerów ani odgłosów walki, którą niewątpliwie zamordowana słoczyła przed śmiercią z napastnikiem.

W ciągu nocy aresztowano kil-

ka podejrzanych osób, m. in. kochanka Zychówny — Wacława Szymczaka. Wszyscy jednak zostali po kilkugodzinnym przesłuchaniu wczoraj rano zwolnieni, gdyż nie przemawia za ich winą.

Policja natomiast skierowała swe podejrzenia w stosunku do pewnego mężczyzny, który był stałym bywalcem w mieszkaniu zamordowanej i który notowany jest w kartotekach policyjnych jako przestępca. Nie ulega już prawie wątpliwości, że właśnie ów mężczyzna dopuścił się bestialskiej zbrodni, po dokonaniu której zbiegł i dotychczas się ukrywa.

Nazwiska podejrzanego, ze względu na dobro śledztwa, ujawnić narazie nie możemy.

Pościg za zbrodniarzem, na którego tropie wydział śledczy już się znajduje, trwa i władze mają nadzieję ujęcia go w najbliższym czasie.

Wczoraj zaszedł również zasadniczy zwrot odnośnie tła mordu. Podczas gdy początkowo wchodził tu w grę akt zemsty, teraz zdaje się już nie ulegać wątpliwości, że mord zo-

stał dokonany na tle rabunkowym. Świadczy o tym fakt zniknięcia z mieszkania różnych rzeczy i pieniędzy.

Wczoraj zwłoki zamordowanej Zychówny przewieziono do prosektorium miejskiego, gdzie w dniu dzisiejszym lekarz sądowy dokona sekcji.

W ciągu dnia wczorajszego przed domem przy ulicy Krawieckiej 20 gromadziły się tłumy mieszkańców Bałut, którzy komentowali potworną zbrodnię. (1)

Wiceminister Piasecki w Łodzi

na uroczystej akademii „Dnia polaka z zagranicy“

Na zaproszenie wojewódzkiego komitetu „Dnia polaka z zagranicy“ przybył wczoraj do Łodzi prezes Tow. pomocy Polonii zagranicznej wiceminister Julian Piasecki.

P. minister Piasecki wziął w godzinach południowych udział w uroczystej akademii z okazji „Dnia polaka z zagranicy“, która odbyła się w sali Tow. śpiewaczego.

Na akademii przybyli również p. wojewoda łódzki, Henryk Józewski, wicewojewoda Jellinek, reprezentant dowódcy OK. IV, pułk. dypl. Bolesławicz, prezydent miasta M. Godlewski,

wiceprezydent A. Pączek i inni przedstawiciele władz.

Po odegraniu hymnu narodowego akademie zagaił w podniosłym nastroju p. prez. Godlewski, po czym głos zabrał wiceprezydent Pączek, przewodniczący okręgu Tow. pom. Polonii zagranicznej, który złożył obszerny raport z dotychczasowej działalności.

Witany hucznymi okłaskami stanął następnie na mównicy p. wiceminister Piasecki, który wygłosił dłuższe, niezmiernie interesujące przemówienie.

— Towarzystwo, którego mam zaszczyt być prezesem—oświad-

czył p. min. Piasecki — urządza co roku w całym kraju w okresie zibórki na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą święto p. n. „Dzień polaka z zagranicy“. Dziś uroczystość tę obchodzi Łódź. Zastanówmy się nad głębokim sensem dzisiejszego święta. Dzień ten stanowi podniosły moment, w którym każdy polak zwraca się oczyma wyobraźni, duszą i sercem do swych braci, rozproszonych po całym świecie, patrząc na nich jako na pionierów polskiej kultury i naszej ekspansji gospodarczej wśród innych ludów i narodów.

Dalej p. minister podkreślił,

że zrządzeniem losu jedna czwarta część narodu polskiego mieszka zagranicą, rozsiana po dalekich szlakach emigracyjnych. Jest to żywioł przeważnie robotniczy. Polskę boli mełola gnębionych rodaków, przesładowanych za używanie języka macierzystego. Dziś przesyła im cały kraj wyrazy pozdrowienia i zachęty do wytrwania. Polska musi z wielu względów utrzymywać z nimi łączność, bo chodzi o scalenie całego narodu. — Nasza pomoc musi dotrzeć do wszystkich środowisk polskich na kuli ziemskiej.

W końcu swej mowy p. minister zaakceptował, że Łódź ma swego przemysłowo-handlowego charakteru posiada duszę romantyczną, duszę, w której jak w zwierciadle odbijają się wszystkie sprawy społeczne i narodowe. Szermierzy tej wielkiej sprawy wychował Józef Piłsudski, który w latach rewolucji żył i pracował w Łodzi.

Okrzykiem na cześć polaków z zagranicy zakończył mowę p. min. Piasecki.

Akademii zakończyły produkcje artystyczne w wykonaniu artystów teatrów miejskich.

Po akademii p. minister udał się do zrekonstruowanego historycznego mieszkania Wielkiego Budowniczego Polski przy ul. Piłsudskiego 19, w którym pracował w konspiracji Piłsudski, a bezpośrednio po tym odjechał do Warszawy. (g)

Narada działaczy PPS

Decyzje w sprawie taktyki powzięte będą po uprawomocnieniu się wyborów samorządowych

Zgodnie z naszą zapowiedzią, odbyła się wczoraj wielka narada działaczy PPS i klasowych związków zawodowych, poświęcone omówieniu sytuacji na terenie łódzkiego samorządu.

W naradzie tej wzięli poraz pierwszy udział nowowybrani radni miejscy z listy PPS i kl. zw. zawodowych.

W trakcie ożywionych debat poddano analizie obecną sytuację w związku z wniesionymi do urzędu wojewódzkiego protestami wyborczymi oraz w związku

z zapowiedzią prezydenta Godlewskiego, iż budżet Łodzi na rok 1939-40 rozpatrzony już będzie przez nową radę z wyboru.

Poszczególne mówcy wyrazili nadzieję, że władze nadzorcze przejdą do porządku dziennego nad protestami, których jedynym celem było odwołanie chwili ukonstytuowania się rady miejskiej o socjalistycznej większości.

Następnie omawiano cały szereg aktualnych zagadnień, dotyczących prac nowej rady, taktyki większości, wyłonienia no-

wych władz komunalnych, budżetu itp.

Na naradzie, która miała właściwie charakter czysto informacyjny, nie powzięto żadnych wiążących uchwał.

Jak wyjaśnili przedstawiciele OKR PPS, wszelkie decyzje w odniesieniu do poruszonych na konferencji spraw, podjęte będą dopiero po wydaniu przez p. wojewodę orzeczenia w sprawie protestów i uprawomocnieniu się wyborów samorządowych. (g)

Włamanie do spółdzielni

łupem złoczyńców padły towary wartości 1000 zł.

Wczorajszej nocy dokonano śmiałego włamania do sklepu Spółdzielni Spożywców nr. 55 przy ulicy Sanockiej 24.

Złoczyńcy dostali się przez płot na posesję i wyłamali zamki u drzwi lokalu od strony podwórza.

Spakowali w worki różne artykuły, jak wyroby tytoniowe, herbatę, mydła itd. i z łupem zbiegli w nieznanym kierunku. Złoczyńcy zostali najprawdopodobniej spłoszeni, bowiem pozostawili w sklepie część przysparzonego już do wyniesienia łupu.

Spółdzielnia oblicza swe straty na około 1000 złotych.

Włamanie spostrzeżono dopiero rano.

Policja wdrożyła dochodzenie.

„pożar CHICAGO zaćmił
pożar Rzymu Nerona!
Na schyłku XIX wieku Ręka
Opatrzności poraziła żywiołem
ognia dzikie instynkty złego
miasta

CHICAGO!

TEATRY

TEATR MIEJSKI.

Dziś przedstawienie zawieszone.

TEATR POLSKI.

Dziś przedstawienie zawieszone.

Pod kołami tramwaju

znalazł się pijany robotnik

Tragiczny wypadek wydarzył się wczoraj przed domem przy ulicy Rzgowskiej 7.

Do przejeżdżającego w tym miejscu tramwaju linii „1“ usiłował wskoczyć w czasie biegu robotnik firmy John Gustaw Bedrzewski (Chojny, Bonifraterska 41), który był pijany.

Bedrzewski potknął się i wpadł pod koła wagonu przyczepnego. Motorniczy gwałtownie zahamował tramwaj, z pod którego wydobył się okrwawiony robotnik. Okazało się, iż cudem tylko uniknął śmierci. Koła wagonu obciły mu tylko palce u nogi.

W stanie poważnym, lecz nie za-

groźącym życiu, odwieziono ofiarę wypadku do szpitala ubezpieczalni. (1)

Powodzenie Lambeth-Walk

Od momentu ogłoszenia w Londynie wyniku konkursu za najlepszą płytowe nagranie Lambeth-Walka, dotychczas sprzedano w całej Anglii z górą 50.000 sztuk płyt w wykonaniu nagrodzonego zespołu orkiestry Jacka Higginsa.

ZAPISZ SIĘ NA CZŁONKA
ŁÓDZKIEGO TOWARZYSTWA
PRZECIWZEBRACZEGO

Wyjazdy indywidualne do Palestyny Wyjazdy co środę

Informacje i zapisy: Wagons-Lits|Cook, Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-77

Dziś wagon sypialny Łódź — Zakopane

**Nacz. dr. Wrona
i ptk. Kulma**

w nowych władzach ŁKS

Pod przewodnictwem p. sędziego Salma, w obecności 80 członków odbyło się doroczne walne zgromadzenie ŁKS-u.

Przebieg zebrania spokojny. Podkreślono dobrą gospodarkę finansową klubu (spłacono w r. ub. 16.000 zł. długów), ale niestety nienajlepszy dorobek finansowy. W szczególności z ligi jest dla klubu w roku jubileuszowym bolesny. Z przemówień członków była troska o skoncentrowanie sił do sezonu piłkarskiego, aby znów czerwoni znaleźli się w ekstraklasie.

Poważniejszych uchwał nie podjęto.

Do nowych władz klubu powołano m. in. naczelnika dr. Wronę i ptk. Kulmę, którzy z naczelnikiem Konopką sprawować będą obowiązki wiceprezesów. Prezesem klubu wybrany został ponownie dyr. Józef Wolczyński.

Sekretarzem — p. Nowakowski, skarbnikiem — p. dr. Łukaszewicz.

Członkowie zarządu pp. Cyll, Kędzierzawski, Józefiak, Korceli, Krachulec, Lubawski, inż. Kowalski, Rębalski, Noskiewicz i inż. Skibicki. Zastępcy pp. Fajfer, Lange, sędzia Salm.

Sąd koleżeński pp. sędzia Maurer, dyr. Kalinowski, Hołubek, kpt. Sułkowski, inż. Dąbrowski i Rogacki.

Komisja rewizyjna pp.: Sosifski, dyr. Goliński, Andrzejak, mec. Dickstein i Fiszer.

**Walne zebranie
sędziów piłkarskich**

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie ogólnopolski walny zjazd sędziów piłkarskich. Przewodził p. Laband z Krakowa. Na zebraniu omówiono cały szereg spraw organizacyjnych. Przeprowadzono wybory uzupełniające nowego zarządu WSS, przy czym na miejsce p. Mosińskiego został wybrany p. Kmicieński.

Wystawa FiS-u

Po zakończeniu zawodów FIS projektowane jest zorganizowanie specjalnej wystawy propagandowej, która obejmie publikacje, fotografie i wszelkiego rodzaju przedmioty, mające związek z tą wielką imprezą sportowo-turystyczną.

Losowanie numerów startowych do mistrzostw F. I. S. w Zakopanem

Wczoraj wieczorem w sali krawkowskiej izby handlowej - przemysłowej udekorowanej flagami polskimi, międzynarodowej federacji narciarskiej, polskiego zw. narciarskiego oraz wszystkich państw zrzeszonych w międzynarodowej federacji narciarskiej, odbyło się losowanie numerów startowych do narciarskich mistrzostw świata w Zakopanem. Obecni byli przedstawiciele władz państw obcych,

biorących udział w zawodach FIS oraz przedstawiciele prasy. Zebranych powitał wiceprezes polskiego zw. narciarskiego dr. Załuski, który oświadczył, że losowanie jest pierwszym aktem oficjalnym mistrzostw FIS. Następnie zabrał głos dr. Boniecki, który odczytał protokół zamknięcia zgłoszeń, z którego wynika, że w tegorocznych jedenaście z rzędu zawodach FIS w Zakopanem weźmie udział 14

związków państwowych, a mianowicie: Anglia, Finlandia, Francja, Jugosławia, Kanada, Norwegia, Niemcy, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Szwecja, szwedzki zw. narciarski w Finlandii, Węgry i Włochy.

Sekretarz generalny organizacyjnego komitetu zawodów FIS red. Stanisław Faecher oświadczył, że losowanie dotyczy będzie wyłącznie konkurencji klasycznych, gdyż w myśl regula-

minu losowanie do kombinacji alpejskiej odbędzie się na 3 dni przed zawodami, t. j. w dn. 8 lutego w Zakopanem.

Z kolei przewodniczący powołał na asesora konsułów Francji, Szwajcarii, Włoch, Szwecji, Niemiec i Węgier, po czym red. Faecher odczytywał nazwiska zawodników w poszczególnych konkurencjach, a asesorowie wyjmowali z urny numery startowe. Red. Faecher wyjaśnił przy tym, że niemiecy nadesłali jedynie ogólną listę zawodników nie podając oficjalnych zgłoszeń z podziałem na konkurencje. Polski zw. narciarski po porozumieniu się z dyrektorem FIS ustalił, że dla zawodników niemieckich losowane będą numery według liter alfabetu, które następnie wypełni się nazwiskami zawodników ze spisu podanego przez niemiecki związek narciarski.

Losowanie odbywało się państwami według alfabetu francuskiego. Wszystkie przemówienia tłumaczone były na języki francuski, angielski i niemiecki.

Nareszcie śnieg w Zakopanem

Na całym Podhalu ustalają się warunki zimowe

Warunki śnieżno-terenowe w Zakopanem jak i w Tatrach dzięki dalszym opadom śnieżnym, trwającym już od piątku po południu, do tej pory, znacznie się poprawiły i z godziny na godzinę są coraz lepsze. Warstwa świeżo spadłego śniegu wynosi już ponad 30 cm.

Silne zachmurzenie przy niskiej stosunkowo temperaturze pozwala

oczekiwać dalszych opadów śnieżnych, a tym samym ustalenie się warunków zimowych na Podhalu i w Zakopanem.

ZAKOPANE POSIARA JESZCZE KILKA TYSIĘCY WOLNYCH MIEJSC DLA GOŚCI NA F. I. S.

Wobec pojawiających się pogłoszek, że w Zakopanem brak już, szczególnie w I i II kategorii pen-

sjonatów, pomieszczeń na okres zawodów F. I. S., stwierdzić należy, że pogłoski te są przesądzone. W tej chwili poza kwaterami zajętymi przez komisję kwaterunkową FIS dla gości oficjalnych, zarządu i prasy, pensjonaty zakopiańskie dysponują jeszcze kilkoma tysiącami łóżek i pokoi i to we wszystkich kategoriach.

Wczorajsza niedziela na ringach kraju i zagranicą

**Hakoah—Makabi
(W-wa) 9:7**

Wczoraj odbył się w Łodzi mecz bokserski między Hakoahem a warszawską Makabi, który zakończył się zwycięstwem Hakoahu w stosunku 9:7. Wyniki walk były następujące: w w. muszej Jakubowicz (M) pokonał Rossmann, w w. koguciej Finkelstein (M) wypunktował Taubera, w w. piórkowej Fagot (H) pokonał Cukiermana, w w. lekkiej Białystok (H) po dobrej walce pokonał Lewkowicza.

W w. półśredniej Wdowiński (H) pokonał Hohausena, w w. średniej Szlaz (M) pokonał Jabłońskiego, w w. półciężkiej Waldman (H) zremisował z Ryfenholcem (Łódzianin miał walkę wygraną) i w w. ciężkiej Moszkowicz (H) pokonał na punkty Neudinga (nie przekonywująco).

**Pięściarze
Kruschendera
walczą już jako „dzicy“**

W Pabianicach odbył się wczoraj towarzyski mecz bokserski między kombinowanym zespołem KE a drużyną Szkoły Przemysłowo-Technicznej. Mecz, w którego programie odbyło się 9 walk, zakończył się remisowo 9:9. Kruschender walczył jako drużyna „dzika“.

**Remis Sobkowiaka
w Krakowie**

W Krakowie gościła wczoraj drużyna bokserska warszawskiej Syreny, która pokonała miejscową Wisłę w stosunku 11:5. Niespodzianką meczu był wynik remisowy uzyskany przez Łęczyńskiego z Sobkowiakiem. Wynik krzywdził Sobkowiaka, który miał przewagę. Z innych ciekawych wyników meczu należy zanotować z nokautowaniem Juszczyka przez Bańkiewicza (S) w pierwszej rundzie, zwycięstwo Wasiaka nad Chłpińkiewiczem, oraz zwycięstwo Koczynskiego nad Moszkowskim przez poddanie się tego ostatniego w II-iej rundzie.

Warszawa-Wołyń 12:4

Wczoraj odbył się w Równem rewanżowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Wołynia. Warszawa, która tym razem wystawiła silniejszy skład, wygrała zdecydowanie 12:4.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

Rundstein pokonał Szpaczyńskiego, Rotholc z nokautował Łoskina, Lipiński przegrał z Frączkiem, Tomczyński z nokautował Siwka.

Grądkowski wypunktował Pasternaka, Ożarek zremisował z Wierzbickim, Ciałęła odniósł zwycięstwo nad Łogoszowcem, Albert nie rozstrzygnął walki z Chłpeckim.

Lechia-Elektrot 8:8

W Wilnie odbył się towarzyski mecz bokserski między mistrzem Wilna Elektrotą a lwowską Lechią. Mecz zakończył się remisowo 8:8. W wadze muszej Łendzin z nokautował w I-iej rundzie Koronę (L).

**Bokserzy Szwecji
przegrywają z Niemcami
4:12**

W Hamburgu wobec 8 tys. widzów rozegrany został międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Szwecja, zakończony zwycięstwem Niemiec w stosunku 12:4. W poszczególnych walkach kolejno od muszej do ciężkiej wyniki były następujące (na pierwszym miejscu bokserzy niemieccy):

Obermauer wygrał na punkty z Kreugerem.

Wilke przegrał z Almstroemem.

Graaf wypunktował Rydella.

Nuernberg z nokautował w trzeciej rundzie Johnssona.

Murach odniósł zwycięstwo nad Oskarem Agrenem.

Baumgarten odniósł zwycięstwo nad Granellim.

Schmidt wygrał z Per Aanderssonem.

Runge uległ na punkty pogromcy Pilata — Tandbergowi.

**Czarodzieje lodowej
tafli**

Łyżwiarzkie mistrzostwa Europy, które rozpoczynają się 4 lutego w Zakopanem, zapowiadają się b. interesująco. Wśród zgłoszonych dotychczas par znajdują się Herber — Baier, Pausin (rodzeństwo), Koch — Nowak z Niemiec, Guber — Heuchert, Moldowan — Eisenbeisser Ferraru z Rumunii, Schwab — Palme z Jugosławii i rodzeństwo Kalasowie z Polski.

**Palmieri chce trenować
naszych tenisistów**

Jak wiadomo polski zw. lawn-tenisowy zaproponował znanemu tenisistce włoskiej Palmieriemu objęcie stanowiska trenera związkowego. Obecnie nadeszła odpowiedź, w której tenisista włoski zasadniczo akceptuje propozycję P. Z. L.-T., prosi jednak o sprecyzowanie warunków.

Związek skłonny byłby zaangażować Palmieri'ego na okres od 15 kwietnia do 15 lipca r. b. pod warunkiem, że poprowadzi od nie tylko treningi drużyny reprezentacyjnej, ale i obóz juniorów, wybranych przez PZL-T.

Czy to nie za mało...

Jeden trening hokeistów przed wyjazdem na mistrzostwa świata

Hokejowe mistrzostwa Polski, które miały być ostatecznym sprawdzianem formy i kondycji naszych reprezentantów przed mistrzostwami świata w Szwajcarii, w dniach od 3 do 9 lutego b. r., zostały niestety w ostatniej chwili odwołane.

Aczkolwiek termin mistrzostw świata zbliża się szybkim krokiem, to w celu przygotowania naszej reprezentacji nie nie zrobiono w kierunku rozegrania kilku meczów treningowych. — Dotychczasowe przygotowania były niedostateczne, bowiem szereg naszych reprezentantów od dłuższego czasu nie przebywa na lodzie. Abstrahując od niefortunnie zastawionego składu, który nasuwa duże zastrzeżenia, należałoby urządzić szereg treningów dla naszych reprezentacji.

Ostatecznie zdecydowano, że we wtorek 31 b. r. o godzinie 20-iej rozegrany zostanie na sztucznym torze łyżwiarzskim w Katowicach mecz hokejowy pomiędzy reprezentacją Polski drużyną Dębu

Dla zapoznania się z formą poszczególnych graczy, kapitan sportowy ustalił skład drużyny następująco: Team polski: Maciejko (Cra-

covia), Metternich i Werner (Warszawianka), Kowalski, Wolkowski, Marchewczyk (Crac.), Przedpelski (Warsz.), Czyżewski (Czarni Lwów), Andrzejewski (Warsz.), Drużyna Dębu: Tarłowski (Dąb), Muszyński (AZS Poznań), Kasprzycki (Dąb), Michalik (Crac.), Jarecki, Burda, Urzód, Nowak, Piechota i Ney (Dąb).

W związku z powyższym meczem warto podkreślić, że kapitan sportowy prof. Paruszewski mimo szeregu głosów prasy polskiej nie wyznał do tego meczu doskonałej pary obrońców, dra Kasprzaka z Cracovii i Ludwiczaka z Pogoni katowickiej oraz do ataku dra Zielińskiego z Pogoni katowickiej. Jak wiadomo, zawodnicy ci mają za sobą w tym sezonie szereg bardzo poważnych spotkań w kraju i zagranicą i znajdują się w doskonałej formie.

Wyjazd reprezentacji Polski z Katowic do Bazylei nastąpi we środę 1 lutego w południe. Jako kierownicy jadą mjr. Korczyński i prof. Paruszewski, którzy będą jednocześnie delegatami na kongres hokejowy.

Wysoki poziom gier sportowych o mistrzostwo łódzkich szkół średnich

Druga niedziela mistrzostw szkół średnich w grach sportowych przyniosła cztery spotkania w koszykówkę i jedną siatkę dziewcząt. Poziom zawodów znać trzeba za wysoki, a nawet b. wysoki (w meczu gimn. Narutowicza — gimn. Niemieckie). Szereg drużyn wykazuje pierwszorzędne przygotowanie do rozgrywek, to też byliśmy świadkami niesłychanie emocjonujących i pięknych meczów.

„Głównym programem” było spotkanie gimn. Narutowicza z gimn. Niemieckim. Atmosfera podczas tego meczu, zarówno na widowni jak i na sali była niebywale gorąca. Gimn. Niemieckie dysponowało pełną 10-łką, podczas gdy drużyna Narutowicza grała przez cały czas prawie mecz w nieznionym składzie, tym więc cenniejszy jest jej sukces nad renowanym przeciwnikiem. W przepisowym czasie mecz nie dał rezultatu. W zarządzanej dogrywece Narutowicz zdołał zapewnić sobie zwycięstwo, dzięki ambitnemu zrywowi całej piątki. Zwycięstwo „czarnych” przyjęła licznie zgromadzona publiczność entuzjastycznie.

Na podkreślenie zasługuje efektowna gra Serwatki (Nar.), zresztą najlepszego zawodnika na boisku oraz Węgrowskiego (Nar.). Ze strony gimn. Niemieckiego wyróżnił się Jacobi. Gimn. Piłsudskiego wypunktowało

„na stojąco” beznadziejną drużynę Lic. Handlowego. Podobnie się bardzo sprawnie kombinujący atak Piłsudskiego, gdzie wybił się świetny strzelec Kowalski.

Zeszlonożny mistrz — P. S. T. P. rozegrał ciężką walkę z zespołem gimn. Skorupki, zwyciężając głównie dzięki rutynie. P. S. T. P. wypadła na tyle dość groźnie przeciwnika raczej słabo, co pozwala przypuszczać, iż na tytuł będą musieli w tym roku „Technicy” poważnie popracować.

Gimn. Kopernika mimo ładniejszej i niewątpliwie wyższej technicznie gry uległ efektownym atakom gimn. Żeromskiego. Wybił się w tym spotkaniu ofiarny gra Sapiński (Kop.).

W siatkówce dziewcząt gimn. Szczanieckiej zwyciężyło mimo b. słabej gry gimn. Skrzyżkowskiej 2:0. W szeregach mistrzyni Łodzi ujrzelśmy niezwykle utalentowaną zawodniczkę rokującą jak najlepsze nadzieje — Najecką. Zwycięstwem tym gimn. Szczanieckiej zapewniło sobie już tytuł mistrza Łodzi.

Wyniki techniczne: Koszykówka: Gimn. Narutowicza — gimn. Niemieckie — 26:26 (4:10). Gimn. Piłsudskiego — Lic. Handlowe — 45:5 (15:3). Gimn. Kopernika — Gimn. Żeromskiego — 15:20 (11:8). P. S. T. P. — Gimn. Skorupki — 48:21 (12:8).

Niemcy—Belgia 4:1

8-my międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy Niemcami i Belgią zgrupował na stadionie Brukselskim przeszło 50 tys. widzów. Zwyciężyli Niemcy w stosunku 4:1 (2:1), należy jednak zaznaczyć, że Belgia grała bardzo pechowo. Na 8 minut przed końcem pierwszej połowy kontuzjowany został belg Voorhoof i od tego czasu Belgia grała w 10-tkę. Mimo to stawiła zaciekły opór. Niemieccy piłkarze mieli wprawdzie taktyczną i techniczną przewagę, ale nie wykazali specjalnie dobrej formy.

Zwycięstwo w tak wysokim stosunku zadowolęcają Niemcy raczej szczęściu, które im bardziej dopisało niż przeciwnikom. Warto podkreślić charakterystyczny fakt, że jest to już 3-ci kolejny mecz, rozegrany przez Niemcy i wygrany przez nich w identycznym stosunku 4:1.

Norwegowie chcą grać w maju z Polską

Niedawno zarząd P. Z. P. N. zaproponował związkowi norweskiemu rozegranie meczu międzypaństwowego 9 lub 18 lipca w Oslo, przy czym jednocześnie miał być także rozegrany mecz ze Szwecją 12 lub 13 lipca. Od norwegów nadeszła jednak wiadomość obecnie, że termin lipcowy nie jest dogodny i proponują oni drugą połowę maja. Termin ten nie odpowiada jednak planom PZPN. Sprawa rozstrzygnięta będzie na najbliższym posiedzeniu zarządu PZPN.

Polonia pokonana w meczu piłkarskim przez Okęcie

W Warszawie odbył się towarzyski mecz piłkarski między ligową Polonią a Okęciem, który zakończył się niespodziewanym zwycięstwem Okęcia w stosunku 4:1 (3:1). Polonia wystąpiła w osłabionym składzie.

Jeźdźcy polscy w Deutschlandhalle

W piątek wieczorem rozpoczęły się w berlińskiej Deutschlandhalle międzynarodowe zawody konne, zorganizowane w związku z otwarciem dorocznej wystawy „Gruene Woche”. W konkursach, które wywołały w Berlinie wielkie zainteresowanie, bierze również udział licząca ekipa polska.

W pierwszym dniu zawodów rozegrane zostały trzy konkursy, w których tryumfowali wyłącznie jeźdźcy niemieccy. Najgroźniejszą konkurencją Niemców — francuzi mieli dotkliwego pecha, bowiem w czasie jazdy konkursowych dwa najlepsze ich konie „Gabe Mouche” i „Gros Jean” doznały złamania nóg i po zniesieniu z placu musiały zostać zabite.

Z jeźdźców polskich najlepiej wypadli por. Pohorecki na „Astrze” i rtm. Rylke na „Bimbisus”, zajmując 4 i 5 miejsca w konkursie o nagrodę Deutschlandhalle, w serii 2-ej (konie od 10 do 11 lat).

Tajemnice obozu katowickiego przed meczem z Francją i słabej formy naszych piłkarzy w Paryżu

Pod powyższym tytułem czytamy w jednym z pism śląskich: „W związku z kompromitującą formą, jaką wykazali piłkarze polscy w Paryżu pod adresem centralnych władz piłkarskich w Warszawie, kierujemy następujące pytania:

Czy zarządowi polskiego związku piłki nożnej znane są stosunki, jakie panowały w obozie kondycyjnym w Katowicach przed meczem Polska — Francja, a w szczególności, czy wiadomo jest zarządowi PZPN:

a) że niektórzy z zawodników nie przestrzegali godzin przeznaczonej na spoczynek nocny; b) że w nocy z 16 na 17 stycznia grupa zawodników wróciła z miasta do obozu w stanie podniecenia alkoholem;

c) że jeszcze tej samej nocy, ta sama grupa piłkarzy kontynuowała libację w miejskim ośrodku w. f. w Katowicach, gdzie był zakwaterowany obóz; d) że odbiło się to fatalnie na programie zajęć obozowych dnia następnego;

e) że wśród uczestników powstał rozdział, który rozbił współzycie graczy drużyny reprezentacyjnej;

f) że piłkarze polscy wyjechali z Katowic do Paryża skłóceniami z sobą;

g) że obóz w Katowicach pozostawiony był na miejscu dostatecznej opieki i kontroli.

O ile wyliczone fakty są znane zarządowi polskiego związku piłki nożnej, zapytujemy, czy zamierza wyciągnąć z nich konsekwencje.

Wypadki, które miały miejsce na obozie katowickim znalazły się jeszcze przed wyjazdem naszej reprezentacji do Paryża. Nie publikowaliśmy ich, nie

chcąc wywołać w drużynie jeszcze bardziej przykrego nastroju, co niewątpliwie jeszcze fatalniej odbiłoby się na wyniku.

Pytania powyższe stawiamy publicznie z wielką przykrością. Zdajemy sobie sprawę, iż kompromitują one nasz sport!

Burzliwe zebranie łódzkiej lekkoatletyki

Wczoraj odbyło się roczne walne zebranie okręgowego związku lekkoatletycznego, w obecności przedstawicieli 11 klubów. Zebranie było burzliwe i groziło zerwaniem, nie mniej jednak udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium przez aklamację, poczym przeprowadzono wybory nowych władz związku na okres trzechletni. Do nowego zarządu weszli: prezes p. Ludwik Szumowski, I wiceprezes p. Chłodziński, II wiceprezes vacat, III wiceprezes p. Sochacki, sekretarz p. Kacprzak, II sekretarz p. Jetton, skarbnik p. Aniolczyk, zastępca p. Turski, gospodarz p. Szamałek, wydział propagandowo-organizacyjny pp.: Kunstman, Kucharski K. i Sikorski B.; wydział sportowy pp.: Miller, Starosta, Gliwny, Figwer, Danilewski, Goldman, Chrzastowski; wydział spraw sędziowskich pp.: Kazimierski, Olbrych i Smyczek. Komisja rewizyjna pp.: Lindner, Lubawski, Pilarski, Rundstein i Klys.

Zebranie uchwaliło wyrazić podziękowanie prezydentowi miasta M. Godlewskiemu za popieranie lekkoatletyki. Poza tym w formie dezyderatu dla delegatów na walne zebranie PZLA polecono czynić starania o ubezpieczenie zawodników.

DR. MED.

S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45

Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz. W ni ede. i święta od 8-2.

Doktor Medycyny

Gustaw Kohn

specjalista chorób kobiecych i akuszerii
Piłsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8-10 i 4-8 w.

Sokół II (Lwów) mistrzem Polski w siatkówce męskiej

W dniu wczorajszym zostały zakończone we Lwowie mistrzostwa Polski w siatkówce męskiej. Tytuł mistrzowski zdobyła drużyna drugiego Sokoła ze Lwowa przed Cresovią, CWS (Warszawa), Pogonią (Brześć n. Bugiem), Olszą (Kraków) i Śmigłym (Wilno).

Znicz z Łodzi, który nie doszedł do finału, wycofał się z dalszych rozgrywek w sobotę, zaś w niedzielę wycofały się drużyny: KPW (Katowice) i LWS (Lublin).

Dalsze mecze piłki ręcznej o mistrzostwo

W dalszych meczach koszykówki klasy A o mistrzostwo Łodzi, osiągnięto w dniu wczorajszym następujące wyniki: koszykówka męska: WKS — Tur 40:19, IKP — ŁKS 23:20; koszykówka żeńska: Wima — Zjednoczone 8:7, IKP — Znicz 38:8, ŁKS — Makabi 11:9.

— Odbyły się również dalsze mecze o mistrzostwo siatkówki klasy B. Na pierwsze miejsce po zwycięstwie nad Makabi 2:0 wysunęła się drużyna męska Wimy.

Lecznica dla Psów

lekarza weterynarii A. M. Relcha
Gdańska 117-a
(róg Zamienhofa) tel. 175-77, czynna
Strzyżenie psów.

DR. MED.

H. Rózaner

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych
Narutowicza 9, II p., front
Tel. 128-98
przyjmuje od 9-1 i 5-9 wiecz.

Roderich Menzel pokonany przez Pelizza

Wczoraj odbył się finałowy mecz w grze pojedynczej panów o mistrzostwo Francji z in. owe. W spotkaniu tym Francuz Pelizza niespodziewanie pokonał Rodericha Menzla (Niemcy) 4:6, 6:2, 6:2, 6:1.

W finale gry pojedynczej panów Panntier (Fr.) pokonała Wheeler (St. Zj.) 4:6, 6:2, 6:1.

Rekord I-atletyczny Warszawy w hali

W Warszawie odbyły się mistrzostwa lekkoatletyczne panów w hali. W zawodach nie wziął udziału cały szereg czołowych zawodniczek. Na uwagę zasługuje wynik 18-letniej Zborowskiej z Polonii w biegu 500 mtr., która ustaliła na tym dystansie rekord okręgu warszawskiego w czasie 1 min. 31,2 sek.

KINO

Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

Od wtorku 24 do poniedziałku 30 stycznia r. b.
Potężny film wg. noweli Puszkina p. t.

DUNIA (Córka pocztmistrza)

W rol. gl.: HARRY BAUR i JEANINE CRISPIN
II-gi wspólny film p. t.
W r. gl.: SHIRLEY TEMPLE i ROBERT YOUNG

Nast. program: **PAWEŁ i GAWĘŁ**
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 w p., ostatni 9 w.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka.
11.00 „Gdy pali się w piecu” — obrazek słuchowiskowy Zerebiny.
11.15 Orkiestra Pawła Whitemana i reweleści (płyty).
12.03 Audycja południowa.
13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników.
13.30 „Suiita” — audycja dla liceów.
14.00 Muzyka obiadowa.
15.00 Słuchowisko p. t. „Między ziemią a księżycem”.
15.30 Muzyka obiadowa.
16.08 Wiadomości gospodarcze.
16.20 Kronika naukowa: Historia.
16.35 Utwory wioleszelowe.
17.00 Junaczki — pogadanka.
17.15 „Złoto jest czarne” (pieśni poszukiwaczy złota) — audycja muzyczna.
18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami.
18.10 „Polacy zagranicą” — audycja z okazji miesiąca wychodźstwa polskiego.
18.30 Marta Eggerth i Jan Kiepura (płyty).
18.45 Felieton Makuszyńskiego.
19.00 Koncert rozrywkowy.
20.35 Dziennik wieczorny.
21.00 Recital fortepianowy Turczyńskiego.
21.35 Nowości literackie.
21.55 Życie kulturalne.
22.05 Muzyka taneczna.

AUDYCJE ZAGRANICZNE PRAGA (470)

20.00 Marsz słowiański Czajkowskiego, Poemat skrzypcowy Chaussona, „Baśka Jaga” Liadowa, Elegia Naprawnika i Scherzo Dworaka.
21.30 Kwartet smyczkowy D-dur Czajkowskiego.

KALUNDBORG (1250)

21.00 Suiita symfoniczna „Wiosna” Debussy’ego, Koncert na klarnet Mozarta i „Grobowiec Couperina” Ravela.

(PARYŻ (432))

21.15 „Aida” — opera Verdiego.
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
23.00 Symfonia „Eroica” Beethovena.

KOMUNIKAT

Stow. „Kultur-Liga”

urządza w sobotę, dn. 4-go lutego 8.30 wiecz. w Teatrze Polskim
Ostatnie Ulgowe Przedstawienie
światłej sztuki p. t.

Szaleństwo

Stow. Kultur-Liga wydaje również ulgowe bilety na koncert

Mario Fireco

we wtorek, 31 b. m. 9 w. w Filharm. Bilety do nabycia w Stow. „Kultur-Liga” Zachodnia 68, tel. 191-15

LEKARZ - DENTYSTA

S. Watnicka

Napiórkowskiego 65
(róg Lubelskiej) tel. 172-33
Przyjmuje 9-1 i 3-8 w.

SAMOCHÓD Tatra 57 w bardzo dobrym stanie do sprzedania dzwonić 179-90, 177-90.

RESZTKI w wielkim wyborze poleca Dom Sukna, Przejazd 36. —6

3-POKOJOWE mieszkanie komfortowe z hollem, centralnym ogrzewaniem, wszelkimi wygodami w nowym domu do wynajęcia. Tel. 275-46, od jutra. 407—5

KINO TEATR METRO PRZEJAZD 2

CORSO

Początek seansów o godz. 4 po poł. W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Jakub Warhaftig

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny” — Jan Urbach i S-ka Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.